

Sygn. akt III K 385/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Sosiński

Ławnicy Krystyna Kochan, Edward Powszek

Protokolant Michał Gruszka

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu Dariusza Brodzisza

po rozpoznaniu w dniach 19.02.2015r., 6.03.2015r., 2.04.2015r., 16.04.2015r., 30.04.2015r., 26.05.2015 r., 12.06.2015 r., 23.06.2015 r., 3.07.2015 r., 8.07.2015 r.,

sprawy

1. **M. T. (1)**, syna A. i T. z domu J., urodzonego w dniu (...) we W.
2. **T. G.**, syna L. i J. z domu K., urodzonego w dniu (...) we W.
3. **D. B. (2)**, syna R. i A. z domu T., urodzonego w dniu (...) w O.
4. **P. S.**, syna A. i Z. z domu C., urodzonego w dniu (...) we W.

oskarżonych o to, że :

w okresie od dnia 9 czerwca 2014r., do dnia 10 czerwca 2014 r., we W., działając wspólnie i w porozumieniu pozbawili wolności D. P., w trakcie którego stosowali wobec niego przemoc i groźby karalne pozbawienia życia oraz uszkodzenia ciała, używając przy tym wiatrówki i innych niebezpiecznych narzędzi oraz pobili go, popychając i rzucając na podłogę, krępując mu ręce i nogi oraz uderzając go młotkiem po nodze i rękoma po głowie i karku, kopiąc i uderzając nieustalonym przedmiotem w nogi oraz przypalali lutownicą i zapalniczką, polewali wodą, jak również zakładali mu tkaninę na głowę, a następnie został przewożony przez M. T. (1) w bagażniku samochodowym, czym narazili D. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni, powodując przy tym obrażenia ciała w postaci otarć naskórka i powierzchowne rany w zakresie kończyn i tułowia, podbiegnięcie krwawe w zakresie podudzia lewego oraz ranę na ramieniu lewym, co łączyło się ze szczególnym udręczeniem pozbawionego wolności D. P., zmuszając go tym do wyjawienia danych odnośnie osób związanych z dokonanym wcześniej zaborem pojazdu marki B. (...), działając w tym zakresie w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru

tj. o czyn z art. 189 § 3 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. uznaje oskarżonych **M. T. (1)**, **T. G.**, **D. B. (2)** oraz **P. S.** za winnych zarzuconego czynu z tym, że eliminuje z opisu czynu „co łączyło się ze szczególnym udręczeniem pozbawionego wolności D. P.” oraz „działając w tym zakresie w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru” tj. przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza im kary w wysokości:

- **M. T. (1)** 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności

- **T. G., D. B. (2)** po 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności

- **P. S.** 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 d.k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 d.k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych **M. T. (1), T. G., D. B. (2)** oraz **P. S.** kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres **3 (trzech) lat próby**;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonym na poczet ewentualnego zarządzenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszonych, okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie

- **M. T. (1)** od 16.06.2014r., do 3.12.2014r.,

- **T. G.** od 16.06.2014r., do 3.12.2014r.,

- **D. B. (2)** od 16.06.2014r., do 3.12.2014r.,

- **P. S.** od 16.06.2014r., do 1.12.2014r.,

IV. na podstawie art. 47 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych nawiązki na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, w wysokości od **M. T. (1) 2.000 (dwa tysiące)** zł, od **T. G., D. B. (2)** oraz **P. S.** po **1.500 (tysiąc pięćset)** zł;

V. postanawia załączyć do akt sprawy dowody rzeczowe opisane w wykazie numer XI/419/14, k. 674 pod poz. 40 – 75 oraz numer XII/541/14, k. 1371 pod poz. 76 - 83;

VI. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie numer X/279/14, k. 206 pod poz. 36 – 39;

VII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

- **P. S.** dowody rzeczowe opisane w wykazie numer VI/275/14, k. 82 pod poz. 18, 19;

- **T. G.** dowód rzeczowy opisany w wykazie numer VII/276/14, k. 96 pod poz. 20;

- **D. B. (2)** dowody rzeczowe opisane w wykazie numer VIII/277/14, k. 115 pod poz. 24 – 30;

- **M. T. (1)** dowody rzeczowe opisane w wykazie numer IX/278/14, k. 144 pod poz. 31 – 34;

VIII. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 oraz art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r., o opłatach w sprawach karnych, obciąża oskarżonych kosztami postępowania w części na nich przypadających:

- **M. T. (1)** 3.032,52 zł (trzy tysiące trzydzieści dwa złote pięćdziesiąt dwa grosze), w tym 300 (trzysta) złotych tytułem opłaty,

- **T. G.** 2.912,52 zł (dwa tysiące dziewięćset dwanaście złotych i pięćdziesiąt dwa grosze), w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty,

- **D. B. (2)** 2.912,52 zł (dwa tysiące dziewięćset dwanaście złotych i pięćdziesiąt dwa grosze), w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty,

- **P. S.** 2.912,52 zł (dwa tysiące dziewięćset dwanaście złotych i pięćdziesiąt dwa grosze), w tym 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Na podstawie zabranego w sprawie materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

T. G. i M. T. (1) prowadzili wspólnie na ul. (...) we W., warsztat samochodowy, który w wyniku kradzieży sprzętu do diagnostyki, o wartości ok. 60.000 zł, popadł w kłopoty finansowe i został przez nich zlikwidowany. Wówczas prowadzenie przedsiębiorstwa przejął brat M. D. T., zakładając działalność z siedzibą na ul. (...), pod firmą (...).

Faktycznym prowadzeniem działalności zajął się M. T. (1) wspólnie z T. G.. W warsztacie pracuje m.in. M. T. (2), jako kierowca - zaopatrzeniowiec oraz A. P., M. P., jako mechanicy. Zakład zwykle był czynny w godzinach od 9:00 do 19:00/20:00. Teren posesji przy ul. (...) we W., objęty był monitoringiem oraz posiadał strzeżoną bramę wjazdową. Podlegał także ochronie przedsiębiorstwa (...), z siedzibą przy ul. (...) we W..

Dowód: odpis z (...), k. 649, t. IV

- Zeznania świadka D. T., k. 858, t. V, k. 1658 – 1658v, t. X
- Zeznania świadka Z. W., k. 9 – 10, t. I, k. 1538, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), k. 246 – 249, k. 302 – 304, k. 353 – 356, t. II, k. 567 – 568, t. III, k. 617 – 618, k. 628 – 629, t. IV, k. 1512 – 1515, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 254 – 257, 310 – 312, t. II, 567 – 568, t. III, k. 621 – 622, k. 622 – 626, t. IV, 1497 – 1499, t. IX

Na terenie warsztatu znajdował się samochód M. J., marki B. (...), koloru czarnego, o wartości ok. 25.000 zł – 30.000 zł. Miał uszkodzoną skrzynię biegów, co przedłużało czas jego naprawy i uniemożliwiało jazdę. Z uwagi na jego częste przestawianie, w środku pojazdu znajdowały się w stacyjce kluczyki, by nie uruchamiała się blokada kierownicy w trakcie jego przepychania.

Dowód: Zeznania świadka M. P., k. 57 – 61, t. I, k. 1535v – 1536v, t. IX

- Zeznania świadka A. P., k. 241, t. II, k. 497 – 498, t. III, 1605v – 1607, t. IX
- Zeznania świadka M. J., k. 506 t. III, t. k. 1604v – 1605, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), k. 246 – 249, k. 302 – 304, k. 353 – 356, t. II, k. 567 – 568, t. III, k. 617 – 618, k. 628 – 629, t. IV, k. 1512 – 1515, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 254 – 257, 310 – 312, t. II, 567 – 568, t. III, k. 621 – 622, k. 622 – 626, t. IV, 1497 – 1499, t. IX

W dniu 9 czerwca 2014 r., D. P. ze swoim bratankiem K. B. urządzali grilla w okolicach (...) Szpitala (...), znajdującego się na ul. (...), we W.. W godzinach wieczornych tramwajem nr (...) udali się w stronę ul. (...). Na ul. (...) - przystanek E. - przesiadli się w autobus, którym dojechali na ul. (...). Będąc w okolicach wiaduktu kolejowego przy ul. (...), namówiony przez K. B., uzyskując informację, że istnieje możliwość zarobienia pieniędzy postanowił wspólnie z nim dokonać kradzieży samochodu B. (...) z posesji (...) (...). K. B. poinformował go, że w środku pojazdu znajdują się kluczyki i dokumenty, wiedział też, do kogo należy warsztat przy ul. (...), ponieważ znał M. T. (1) jeszcze, gdy ten prowadził działalność na ul. (...). Mężczyźni udali się do warsztatu na ul. (...). Po drodze spotkali pracownika ochrony Z. W., którego wprowadzili w błąd informując, że idą do firmy (...), ponieważ w B. (...), tam się znajdującym, wysiadł akumulator i za chwilę tato przywiezie drugi, a oni w tym czasie wypchną samochód na zewnątrz.

Dowód: Zeznania świadka K. B., k. 158 – 162, t. I

- Zeznania świadka D. P., k. 163 – 171, 189-191, t. I, 234-236, 237-240, 353-356, t. II, k. 644-646, 647, t. III, 803-805, 808-809, 812-813, t. V, k. 1004-1008, t. VI k. 1658v – 1661v, t. X

Tego dnia po godzinach pracy warsztatu, na terenie zakładu przebywał jeszcze M. T. (1). Ok. godz. 21:00:00 przeparkowywał samochody, zamykał drzwi warsztatu. O godz. 21:41:10 D. P. i K. B. wypchnęli samochód B. (...) z warsztatu (...) SERWIS za bramę.

O godz. 21:53:03 z warsztatu wyszedł M. T. (1) z 3 walizkami w kierunku stacji paliw. Po 1 minucie wrócił do warsztatu, w celu jego zamknięcia.

M. T. (1), wychodząc z warsztatu ok. godz. 21:53:03 – 21:53:15, celem udania się do miejsca zamieszkania, zorientował się że nie ma B. (...). Wówczas zaczął szukać pojazdu, ponieważ wiedział, że był on niesprawny do jazdy i sprawcy kradzieży nie mogli oddalić się daleko. Od ochroniarza Z. W. uzyskał informacje, że widział jak spod jego warsztatu dwóch mężczyzn przepychało samochód w kierunku ul. (...).

M. T. (1) udał się we wskazaną stronę. Widząc nadbiegającego mężczyznę D. P. i K. B. zaczęli uciekać do domu - w kierunku ul. (...). W trakcie ucieczki K. B. wyrzucił kluczyki od samochodu w zarośla. D. P. potknął się upadając na ziemię. W tym momencie M. T. (1) ujął go. Jednocześnie poprosił A. F., pracującego w (...), oraz jego żonę B. F., by pilnowali samochodu, do czasu gdy sprowadzi kolegów do jego holowania.

Dowód: Zeznania świadka K. B., k. 158 – 162, t. I

- Zeznania świadka D. P., k. 163 – 171, 189-191, t. I, 234-236, 237-240, 353-356, t. II, k. 644-646, 647, t. III, 803-805, 808-809, 812-813, t. V, k. 1004-1008, t. VI k. 1658v – 1661v, t. X
- Zeznania świadka B. F., k. 836 – 837, t. V, k. 1558 – 1559, t. IX
- Zeznania świadka A. F., k. 845 – 846, t. V, k. 1559v – 1560v, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), k. 246 – 249, k. 302 – 304, k. 353 – 356, t. II, k. 567 – 568, t. III, k. 617 – 618, k. 628 – 629, t. IV, k. 1512 – 1515, t. IX

M. T. (1) stosując chwyt transportowy zaprowadził D. P. o godz. 22:07:03 na teren warsztatu (...) SERWIS, gdzie związał mu ręce i nogi opaskami plastikowymi zaciskowymi, kładąc na podłodze.

O godz. 22:40:32 M. T. (1) z telefonu o nr (...), zarejestrowanego na abonenta D. T., zadzwonił do T. G., który był u konkubiny, na nr (...), informując go o złapaniu złodzieja B. i konieczności przyjechania na warsztat. Ponownie wykonał do niego telefon o godz. 22:45:09.

T. G. przyjechał do (...) SERWIS i wspólnie z M. T. (1) zaczęli wypytywać leżącego D. P., krzycząc i szarpiąc go, o współsprawcę kradzieży, jak się nazywa i gdzie mieszka. T. G. widział skrepowanego D. P.. Zadawał mu pytania „po co przyszedł ukraść samochód” oraz „skąd jest”. Po czym udał się do biura, a zatrzymanego pilnował M. T. (1), który w międzyczasie zadzwonił o godz. 22:54:12 do P. S., nr (...), mówiąc o ujęciu złodzieja i polecając by przyjechał na warsztat. Ponownie wykonał telefon o godz. 23:02:42. P. S. w tym czasie wspólnie z D. B. (2) jechał samochodem marki M. o nr rej. (...) sedan, z (...) rynku do miejsca zamieszkania.

D. P. przyznał przed mężczyznami, że ukradł samochód z K. B., który mieszka na ul. (...). Wtedy M. T. (1) uderzył go w głowę, twierdząc, że kłamie, a T. G. w dalszym ciągu wypytywał go skąd mieli klucze do auta, skoro leżały w biurze w warsztacie, ponownie o adres zamieszkania i nr telefonu do K. B.. Mimo tego, że D. P. odpowiadał na pytania, i prosił o wodę, mężczyźni w dalszym ciągu go przetrzymywali, po czym któryś z nich założył mu szmatę na głowę.

Wówczas M. T. (1) opuścił warsztat, zostawiając z D. P. T. G., który nadal wypytywał go o szczegóły kradzieży B., grożąc, że jak wszystko powie, to do rana może przeżyje, informując przy tym, że jak przyjadą „goście” to „cienko go widzi”.

Dowód: Analiza bilingowa telefonicznych, k. 1014- 1025, t. VI

- Wyciąg z bazy danych C., k. 730, t. IV
- Płyty DVD, k. 1335 – 1352, t. VII, k. 1353 – 1370, t. VIII
- Analiza połączeń wg (...), k. 572 – 580, 584 – 586, 590 - 595t. III, k. 718 – 725, t. IV
- Dane teleadresowe, k. 726, t. IV
- Zeznania świadka D. P., k. 163 – 171, 189-191, t. I, 234-236, 237-240, 353-356, t. II, k. 644-646, 647, t. III, 803-805, 808-809, 812-813, t. V, k. 1004-1008, t. VI k. 1658v – 1661v, t. X
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), k. 246 – 249, k. 302 – 304, k. 353 – 356, t. II, k. 567 – 568, t. III, k. 617 – 618, k. 628 – 629, t. IV, k. 1512 – 1515, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 254 – 257, 310 – 312, t. II, 567 – 568, t. III, k. 621 – 622, k. 622 – 626, t. IV, 1497 – 1499, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. B. (2), k. 262 – 263, k. 320 – 321, t. II, k. 602 – 604, k. 617 – 618, t. IV, k. 812 – 813, t. V, k. 1499 – 1499v, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia P. S., k. 268 – 271, 328 – 331, t. II, 622 – 626, k. 628 – 629, t. IV k. 808 – 809, 875 – 877, t. V, k. 1499v – 1500v, t. IX

M. T. (1), zadzwonił do A. P. około godz. 24, by ten przyjechał do warsztatu, w celu holowania samochodu B. (...). A. P. po przybyciu na miejsce spotkał M. T. (1), D. B. (2) oraz P. S.. Udał się do warsztatu po kluczki do lawety, którą miał przewieźć samochód na parking, zobaczył wówczas leżącego koło samochodu marki R. (...), koloru białego, D. P.. Nie widział jego twarzy ponieważ na głowie miał zarzuconą szmatę, oraz ręce skrupowane opaską plastikową. W obecności A. P. i M. T. (1), T. G., wypytywał o nazwisko drugiego mężczyzny, który dokonał kradzieży.

A. P. i M. T. (1) pojechali z lawetą po skradziony samochód, w tym czasie z D. P. w warsztacie został T. G.. Gdy A. P. odholował pojazd na teren warsztatu (...) SERWIS, D. P., w dalszym ciągu leżał na podłodze, a T. G., P. S. i D. B. (2) znajdowali się w biurze.

Dowód: Zeznania świadka A. P., k. 241, t. II, k. 497 – 498, t. III, 1605v – 1607, t. IX

Zeznania świadka D. P., k. 163 – 171, 189-191, t. I, 234-236, 237-240, 353-356, t. II, k. 644-646, 647, t. III, 803-805, 808-809, 812-813, t. V, k. 1004-1008, t. VI k. 1658v – 1661v, t. X

- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), k. 246 – 249, k. 302 – 304, k. 353 – 356, t. II, k. 567 – 568, t. III, k. 617 – 618, k. 628 – 629, t. IV, k. 1512 – 1515, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 254 – 257, 310 – 312, t. II, 567 – 568, t. III, k. 621 – 622, k. 622 – 626, t. IV, 1497 – 1499, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. B. (2), k. 262 – 263, k. 320 – 321, t. II, k. 602 – 604, k. 617 – 618, t. IV, k. 812 – 813, t. V, k. 1499 – 1499v, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia P. S., k. 268 – 271, 328 – 331, t. II, 622 – 626, k. 628 – 629, t. IV k. 808 – 809, 875 – 877, t. V, k. 1499v – 1500v, t. IX

W międzyczasie D. P. poinformował przetrzymujących go mężczyzn, że współnik, biorący udział w kradzieży mieszka na ul. (...). Dlatego A. P., M. T. (1), D. B. (2) i P. S. pojechali we wskazane miejsce, w tym czasie D. P. pilnował T. G.. Mężczyźni nie znaleźli K. B., ponieważ ten ukrywał się w mieszkaniu na ul. (...). Jego ojciec Z. B. poinformował ich, że nie wie, gdzie przebywa syn. A. P. wrócił ok. 1.30 do domu a M. T. (1), D. B. (2) i P. S. pojechali do warsztatu.

Dowód: Zeznania świadka A. P., k. 241, t. II, k. 497 – 498, t. III, 1605v – 1607, t. IX

- Zeznania świadka Z. B., k. 1009 – 1011, t. VI, k. 1657 – 1658, t. X
- Zeznania świadka D. P., k. 163 – 171, 189-191, t. I, 234-236, 237-240, 353-356, t. II, k. 644-646, 647, t. III, 803-805, 808-809, 812-813, t. V, k. 1004-1008, t. VI k. 1658v – 1661v, t. X
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), k. 246 – 249, k. 302 – 304, k. 353 – 356, t. II, k. 567 – 568, t. III, k. 617 – 618, k. 628 – 629, t. IV, k. 1512 – 1515, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 254 – 257, 310 – 312, t. II, 567 – 568, t. III, k. 621 – 622, k. 622 – 626, t. IV, 1497 – 1499, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. B. (2), k. 262 – 263, k. 320 – 321, t. II, k. 602 – 604, k. 617 – 618, t. IV, k. 812 – 813, t. V, k. 1499 – 1499v, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia P. S., k. 268 – 271, 328 – 331, t. II, 622 – 626, k. 628 – 629, t. IV k. 808 – 809, 875 – 877, t. V, k. 1499v – 1500v, t. IX

Ok. 23:31:10 M. T. (1), D. B. (2) i P. S. wrócili do (...) SERWIS. Jeden z mężczyzn z nich poinformował wówczas D. P., że wytnie mu nerkę, jednocześnie przejeżdżając mu czymś ostrym po lewym przedramieniu. D. B. (2) powiedział pozostałym, że mają go zostawić samego z przetrzymywanym. M. T. (1) opuścił wówczas z pozostałymi warsztat, udając się po jedzenie. D. B. (2) zdjął wówczas szmatę z głowy D. P. i polecił mu by mówił prawdę, grożąc, że jego koledzy nie żartują. P. S. siedział wówczas w biurze.

Po jakimś czasie T. G. podszedł do D. P. i podstawił mu buta pod głowę, polecając by powiedział, jaki ma numer buta. D. P., odwrócił wówczas głowę, po czym T. G. stwierdził, że jeśli mu nie odpowie na zadane pytanie to zabetonuje go w warsztacie w kanale. Gdy D. P. spoglądał w stronę wychodzącego D. B. (2), M. T. (1) krzyknął na niego i uderzył w głowę z otwartej dłoni, by się nie patrzył.

T. G. ponownie pytał o nr telefonu do K. B., jednakże D. P. poinformował go, że on nie ma telefonu, co zdenerwowało T. G., który stwierdził „(...)”. D. P. został wtedy uderzony w okolice lewej kostki. Nad jego nogami stanął wówczas M. T. (1) z młotkiem w rękach. W wyniku uderzeń przetrzymywanego bolały ręce i pękła mu jedna opaska, zaczął wówczas krzyczeć, że go boli. Skulił się i sięgnął wolną ręką do bolącej nogi.

M. T. (1) przyniósł wówczas kolejne opaski zaciskowe, założył mu na obie ręce, układając z tyłu ciała. Któryś z mężczyzn powiedział, by zabrać lutownicę i go przypalić, bo wtedy zacznie „śpiewać”. Wówczas jeden z mężczyzn kucnął nad nim i powiedział, że zrobi mu nowy tatuaż i wypali coś na brzuchu. W tym czasie D. P. przyłożono w kilku miejscach na brzuchu oraz na lewym ramieniu nad łokciem, przez chwilę przytrzymując gorące urządzenie. Mimo prośb D. P., by przestali, dopiero po chwili odłożono narzędzie. Mężczyźni wówczas wyszli przed warsztat i zaczęli rozmawiać.

Po jakimś czasie M. T. (1) wrócił do D. P. położył go na boku mówiąc, że ma otworzyć usta i zamknąć oczy. Po tym jak zastosował się do wskazówek jakiś mężczyzna stanął koło niego i powiedział, że go nie zna, nazywając go „turbo śrubką”, mając go za kogoś kto bierze dopalacze. Z uwagi na to, że ten mężczyzna nie chciał przy nim rozmawiać wyszli na zewnątrz.

Następnie gdy powrócili powiedzieli D. P., że będą po kolei (...). Po czym któryś ze sprawców, w obecności pozostałych przyłożył mu jakiś przedmiot w okolicach pośladków przez spodnie, nakazując współpracę. D. P., w trakcie zdarzenia nie krzyczał, nie wzywał pomocy, ponieważ się bał że jak zacznie podnosić głos to zrobią mu krzywdę.

T. G. w tym czasie przebywał w biurze, nakazując D. P., by się zastanowił jaki jest numer K. B.. Po jakimś czasie powiedział przetrzymywanemu, że ustalił numer, jednakże ten w dalszym ciągu zaprzeczał, by był on prawidłowy powołując, że K. B. w ogóle nie ma telefonu. Po tym T. G. podszedł do niego z wiatrówką, przyłożył mu do prawego ramienia, grożąc, że jak nie będzie mówił prawdy to strzeli.

Po chwili M. T. (1) podszedł do D. P., twierdząc, że nie może leżeć na widoku, trzymając mu ręce przeprowadził w głąb warsztatu pod ścianę i położył na podłodze obok samochodu marki V. koloru szarego. Następnie T. G. podszedł do niego i groził, że za chwilę wsadzi jego głowę pod samochód, który na niego opuści.

Po jakimś czasie do D. P. podszedł P. S. pytając czy chce się napić, przyniósł mu wodę i pod głowę podłożył jakąś koszulkę, a potem kawałek gąbki. Późną nocą D. B. (2), P. S. i T. G. opuścili warsztat, zostawiając D. P. z M. T. (1).

M. T. (1) ponownie wypytywał przetrzymywanego jak się nazywa, gdzie mieszka i gdzie może być K. B.. D. P. udzielił informacji. Po czym mężczyźni D. B. (2), P. S. i T. G. opuścili warsztat, a D. P. został z M. T. (1), który siedział w biurze, przeglądając strony internetowe, grając na komputerze i telefonie komórkowym

Dowód: Zeznania świadka D. P., k. 163 – 171, 189-191, t. I, 234-236, 237-240, 353-356, t. II, k. 644-646, 647, t. III, 803-805, 808-809, 812-813, t. V, k. 1004-1008, t. VI k. 1658v – 1661v, t. X

- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), k. 246 – 249, k. 302 – 304, k. 353 – 356, t. II, k. 567 – 568, t. III, k. 617 – 618, k. 628 – 629, t. IV, k. 1512 – 1515, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 254 – 257, 310 – 312, t. II, 567 – 568, t. III, k. 621 – 622, k. 622 – 626, t. IV, 1497 – 1499, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. B. (2), k. 262 – 263, k. 320 – 321, t. II, k. 602 – 604, k. 617 – 618, t. IV, k. 812 – 813, t. V, k. 1499 – 1499v, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia P. S., k. 268 – 271, 328 – 331, t. II, 622 – 626, k. 628 – 629, t. IV k. 808 – 809, 875 – 877, t. V, k. 1499v – 1500v, t. IX

Kamery zamontowane na terenie posesji przy ul. (...), we W., zarejestrowały w nocy 9/10 czerwca 2014 r., ruch osób i pojazdów. O godz. 00:53:30 z warsztatu wyszły osoby, w dali widać samochód, do którego wsiada mężczyzna, następnie o godz. 00:54:53 samochód osobowy cofa, przejeżdżając obok kamery. Po 6 minutach, o godz. 01:00:54, z prawej strony kadru za białym samochodem widać przechodzących mężczyzn. O godz. 01:01:14 zapala się światło, w tle widać przechodzącą mężczyznę w jasnej koszuli. Po kilkudziesięciu minutach, o godz. 01:48:27 z prawej strony wjeżdża samochód, z którego o godz. 01.49.24 wysiada osoba, w tle widać zapalone światło.

Dowód: protokół rozprawy karnej z 3.07.2015 r., k. 1686v, t. X.

- protokół oględzin płyty DVD nr 6., k. 670v, t. IV

W nocy 9/10 czerwca 2014 r., gdy D. P. znajdował się na terenie warsztatu samochodowego przy ul. (...) we W., na zabezpieczonym w tym warsztacie komputerze poszukiwano w sieci Internet o godz:

2:38:26 jak wymusić zeznanie - (...)

2:45:50 tortury psychiczne - (...)

2:38:26 jak wymusić zeznanie - (...)

2:39:19 tortury – (...),

Dowód: Opinia z zakresu informatyki i komputerów, k. 1028 – 1282 t. VI, t. VII

D. P. cały czas leżał, a M. T. (1) od czasu do czasu przychodził i polewał go wodą, zadając stale te same pytania. Nad ranem D. P. usnął, gdy się obudził podjął próbę uwolnienia, ale miał związane nogi i ręce. M. T. (1) w tym czasie spał.

D. P. obudził strzał, gdy otworzył oczy stał na przeciwko niego z lufą skierowaną w jego stronę M. T. (1). Słyszając, że ktoś wchodzi do warsztatu, rozciął D. P. opaski z nóg, podniósł go i przeprowadził do otwartego pomieszczenia, trzymając za rękę, w którym były części samochodowe, motor skuter, posadził go na krześle obrotowym znajdującym się między oponami, biurkiem i beczką. Jednocześnie przypiął go kolejną opaską uciskową do rurki od oparcia krzesła i poinformował, że ma czekać dopóki nie przyjdzie. D. P., powiedział mu wtedy, że musi oddać mocz, M. T. (1) stwierdził, że „jak się zesika to będzie to lizał”.

Po jakimś czasie gdy M. T. (1) zauważył, że krzesło się odsunęło uderzył go w twarz. Wówczas D. P. wpadł między opony, nie widząc drzwi wejściowych. Z oddali dochodziły odgłosy pracującego, od godz. 9:00 warsztatu.

W trakcie pracy zakładu w dniu 10 czerwca 2014 r., z M. T. (1) do pomieszczenia, gdzie przebywał D. P. wchodzili mężczyźni, w tym m.in. A. P., pytając czy było mu to potrzebne, na co on zaczął przeproszać. W tym dniu widzieli go również T. G. i M. T. (2).

W międzyczasie M. T. (1) wprowadził do tego pomieszczenia mężczyznę ubranego w czapkę policyjną. M. T. (1) odpiął wówczas mu lewą rękę, a mężczyzna w czapce policyjnej podał mu kartkę, by narysował gdzie mogą znaleźć K. B.. D. P. narysował wówczas szkic adresu myjni na ul. (...) we W., w której wcześniej był z K. B.. Później zadali mu kilka pytań, po czym kazali się odwrócić i wyszli.

Do pomieszczenia, gdzie znajdował się D. P. weszło też dwóch mężczyzn, którzy pokazali mu w aparacie z obiektywem aktualne zdjęcie K. B., a na drugim samochód marki A. (...). P. potwierdził wówczas, że okazany jest K. B., ale zaprzeczył, by znał samochód. Po czym spytali go, czy chce napisać do bliskich list z pożegnaniem, bo jutro zawiozą go do lasu, co D. P. zrozumiał, jako groźbę zabójstwa. W tym momencie zaczął płakać, na co wszedł M. T. (1), który mówił, że ma przestać. Jednocześnie przyłożył mu zapaloną zapalniczkę do lewego ramienia przy łokciu, od wewnętrznej strony.

Po dłuższym czasie, gdy zbliżała się noc M. T. (1) spytał D. P., czy chce z nim zostać do rana. Na co ten wskazał, że chce iść do domu. Po tym M. T. (1) zarzucił mu na głowę szmatę, związał ręce i trzymając go za rękę wyprowadził do głównej hali warsztatu, nakazując usiąść. Następnie pchnął go do bagażnika samochodu marki B. typ (...), nr rej. (...), należącego do A. P., który mu go użyczył.

M. T. (1) sprawdził czy D. P. jest związany i jeździł z nim w bagażniku po okolicy. Wykonywał szybkie manewry, powodujące uderzenie D. P. na wszystkie strony bagażnika. Wjechał na polną drogę. Wyprowadził D. P. w zarośla, po czym rozwiązał mu ręce i spytał czy sam sobie wykopie grób, uderzył go w lewe udo czymś twardym. D. P. przez ok. 20 minut w pozycji leżącej nie słyszał w swoim pobliżu obecności osób trzecich, po czym zdjął z głowy szmatę – którą okazały się męskie bokserki. Zorientował się, że jest w zaroślach pomiędzy ul. (...), a Centrum Handlowym (...), we W..

Dowód: Protokół okazana osoby, k. 181 – 187, t. I

- Protokół okazania wizerunku, k. 237 – 240, t. II
- Protokół oględzin miejsca, k. 335z materiałem poglądowym, k. 335 – 338, t. II, k. 609 – 613, t. IV
- Protokół oględzin rzeczy – B. (...), k. 452, t. III

- Protokół oględzin rzeczy – 36 płyt DVD, k. 669 – 673, t. IV
- Dokumentacja dot. pojazdu o nr rej. (...), k. 456 – 494, t. III
- Materiał poglądowy dot. oględzin pomieszczenia (...) SERWIS, u. (...) 6, W., k. 198 – 199, t. I
- Przegląd monitoringu, k. 272 – 282, t. II
- Zeznania świadka D. P., k. 163 – 171, 189-191, t. I, 234-236, 237-240, 353-356, t. II, k. 644-646, 647, t. III, 803-805, 808-809, 812-813, t. V, k. 1004-1008, t. VI k. 1658v – 1661v, t. X
- Zeznania świadka M. T. (2), k. 934 – 935, t. V, k. 1536v – 1537v, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1), k. 246 – 249, k. 302 – 304, k. 353 – 356, t. II, k. 567 – 568, t. III, k. 617 – 618, k. 628 – 629, t. IV, k. 1512 – 1515, t. IX
- Częściowo wyjaśnienia oskarżonego T. G., k. 254 – 257, 310 – 312, t. II, 567 – 568, t. III, k. 621 – 622, k. 622 – 626, t. IV, 1497 – 1499, t. IX

Po wypuszczeniu D. P., pasierbica T. A. R., poinformowała T. G. o danych współsprawcy kradzieży B., wskazując, że jest nim K. B., który mieszka w bloku przy ul. (...), we W..

Dowód: Zeznania świadka A. R., k. 100 – 101, t. I, k. 1603, t. IX

D. P. udał się do swego brata Z. B., na ul. (...) we W., któremu opowiedział o zdarzeniu, nie zgłaszając tego na policję.

Dowód: Zeznania świadka D. S., k. 149 – 150, t. I, k. 1603v – 1604v, t. IX

- Zeznania świadka Z. B., k. 1009 – 1011, t. VI, k. 1657 – 1658, t. X
- Zeznania świadka D. P., k. 163 – 171, 189-191, t. I, 234-236, 237-240, 353-356, t. II, k. 644-646, 647, t. III, 803-805, 808-809, 812-813, t. V, k. 1004-1008, t. VI k. 1658v – 1661v, t. X

W dniu 17 czerwca 2014 r., w warsztacie (...) SERWIS, znajdującym się na ul. (...), we W. zabezpieczono jeden ślad biologiczny, a także wiatrówkę marki (...), czapkę z daszkiem, stanowiącą część umundurowania Policji, oraz 2 lutownice, które znajdowały się w warsztacie.

Zabezpieczona na terenie warsztatu (...) SERWIS wiatrówka (...) to karabinek pneumatyczny, który nie stanowi broni w rozumieniu ustawy z dnia 21 maja 1999 r., o broni i amunicji, a jego posiadanie nie wymaga pozwolenia, czy karty rejestracji.

Dowód: opinia z zakresu broni i balistyki 1301 – (...), t. VII

- Protokół zatrzymania rzeczy, k. 201 – 203, t. II
- Wykaz dowodów rzeczowych zabezpieczonych na ul. (...), k. 206, t. II

D. P., w wyniku zdarzenia doznał zmian urazowych, w postaci: na obu nadgarstkach układające się okrężnie powierzchowne i głębokie otarcia naskórka o szer. do 1,2 cm; na powierzchni grzbietowej w rzucie stawu śródrečno – palczkowego palca I ręki prawej głębokie otarcie naskórka o średnicy 1 cm; na ramieniu lewym, powierzchni przedniobocznej ½ długości, układająca się pionowo powierzchowna rana o wymiarach 0,8 x 0,2 cm; w zakresie nadbrzusza środkowego i prawego kilka powierzchownych i głębokich otarć naskórka o wymiarach od 1 x 0,1 cm do 2 x 0,2 cm, układające się wielokierunkowo, na łącznej powierzchni ok. 14 x 8 cm; na ramieniu prawym, pośrodkowo, układające się pionowo powierzchowne otarcie naskórka ze śródskórnymi wylewami krwawymi o wymiarach 6 x 1,5 cm, o 1 cm poniżej dolnego bieguna, układająca się łukowato ku dołowi podobna zmiana 1,2 cm x 0,2 cm; na

przedramieniu prawym, powierzchni przyśrodkowej bliższej, układające się od góry i tyłu ku dołowi i przodowi powierzchowne otarcie naskórka podbiegnięte krwawo, z wybroczynami śródskórnymi o wymiarach 4 x 1 cm; na podudziu lewym, powierzchni przedniej 1/3 bliższej, pokryta ciemnowiśniowym strupem, układająca się pionowo rana o wymiarach 1,5 x 0,3 cm; na podudziu lewym, powierzchni przedniej 1/2 dalszej, podbiegnięcie krwawe barwy fioletowo sinej o wymiarach 16 x 5 cm; na podudziu lewym, powierzchni przedniobocznej 1/2 długości, gojąca się rana o wymiarach 1 x 0,2 cm, układająca się od góry zewnątrz ku dołowi przyśrodkowo; na podudziu prawym, powierzchni przedniośrodkowej 1/2 długości, gojąca się rana o wymiarach 0,6 x 0,1 cm; na podudziu prawym, powierzchni przedniośrodkowej 1/3 dalszej dwa oddalone od siebie o ok. 2 cm dwa powierzchowne otarcia naskórka o wymiarach ok. 0,6 x 0,2 cm.

Zmiany urazowe w zakresie nadbrzusza i ramienia lewego D. P., stanowią następstwo krótkotrwałego działania wysokiej temperatury, ale nie wolnego płomienia. Zmiany w zakresie nadgarstków stanowią następstwo działania szerokich i odkształcalnych opasek uciskowych, a otarcia i podbiegnięcia krwawe, rany w zakresie podudzi i kończyny górnej prawej stanowią następstwo działania z niewielką siłą narzędzi tępych, względnie tępokrawędzistych.

W opinii wskazano, że obrażenia są inne niż określone w art. 156 k.k. i spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż dni siedem - art. 157 § 2 kk. Nie stwierdzono, żeby działanie sprawców naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k.

Dowód: Opinia sadowo – lekarska, k. 1026 – 1027, t. VI

- Ustna uzupełniająca opinia biegłego W. D., k. 1677 – 1679, t. X
- Płyta ze zdjęciami, k. 1077a, t. VI

Na zabezpieczonych w warsztacie samochodowych (...) SERWIS, fragmentach opasek zaciskowych oraz wymazówek ze śladów pobranych z miejsca przetrzymywania pokrzywdzonego w warsztacie, stwierdzono DNA o genotypie męskim, profilu zgodnym z profilem D. P.. Prawdopodobieństwo powtórzenia się w populacji polskiej takiego samego profilu, jak u D. P. wynosi mniej niż 1×10^{-15} .

Dowód: Opinia z badań biologicznych, k. 1305 – 1316, t. VII

Do ujawnienia przedmiotowego przestępstwa doszło 16 czerwca 2014 r., w wyniku prowadzenia czynności procesowych w sprawie śmiertelnego potrącenia człowieka, które prowadził Wydział Kryminalny KWP we W..

Dowód: Pismo z 16.06.2014 r., k. 1 – 4, t. I

D. P. i K. B. zostali prawomocnie skazani, zgodnie z wnioskiem złożonym w trybie art. 335 § 1 k.k., za dokonanie zaboru, w celu przywłaszczenia, w dniu 9 czerwca 2014 r., samochodu marki B. (...), o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Dowód: Akt oskarżenia, k. 1533 – 1534, t. IX

M. T. (1) (pseudonim (...), (...), M.) ma 31 lat, wykształcenie średnie, jest kawalerem, ma 1 dziecko. Jest zatrudniony w warsztacie (...) (...)S, uzyskując miesięczne wynagrodzenie w wysokości ok. 4.500 zł. Posiada aktualny wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony nr (...), a także licencję detektywa nr (...), wydaną przez Komendanta Wojewódzkiego Policji we W., w dniu 3 kwietnia 2014 r.

Nie był dotychczas leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był dotychczas karany sądownie.

Opinia środowiskowa w miejscu zamieszkania o oskarżonym jest dobra.

- dane osobopoznawcze – k. 246 – 249, t. II

- pismo KWP – k. 907, t. V

- wywiad środowiskowy – k. 360, t. II

- dane o karalności – k. 677, t. IV, 1696, t. X

Oskarżony M. T. (1), składając wyjaśnienia po przedstawieniu zarzutów, w dniu 18 czerwca 2014 r., przyznał się do zarzucanego mu czynu w części. Wyjaśnił, że dokonał zatrzymania D. P., ponieważ ukradł z jego warsztatu B. (...). Wskazał, że wcześniej był kilkukrotnie okradany i zależało mu na tym, by dokonać ujęcia złodzieja. Podkreślił, że mimo zgłaszania kradzieży na policję, wszystkie sprawy zostały umorzono. Wyjaśnił, że działał pod wpływem impulsu, ponieważ płacił duży czynsz, a na warsztacie ma rotację pracowników. M. T. (1) przyznał, że wprowadził D. P. na warsztat, założył mu opaski. Nie pamiętał by krępował mu nogi, wskazując że był pod wpływem adrenaliny. Przyznał, że zadzwonił po T. G. i A. P., by zabezpieczyli samochód. Wyjaśnił, że zadzwonił też po P. S., z którym przyjechał D. B. (2). Podkreślał, że zależało mu na tym, by auto z powrotem wróciło na warsztat, w celu uniknięcia rozgłosu, że z jego firmy łatwo można coś ukraść, bowiem ten samochód należał do bardzo dobrego klienta. Oskarżony przyznał, że D. P. leżał na ziemi, bił go kilka razy po tułowiu i nogach, podobnie też czynili T. G., P. S. i D. B. (2), ponieważ zależało im na tym, by wyciągnąć z niego informacje o drugim współsprawcy. M. T. (1) wyjaśnił, że z ich strony padało dużo słów, grozili mu, że dostanie „mocny łomot”. Zaprzeczył, by ktokolwiek poza D. B. (2), T. G. i P. S., próbował wymuszać informacje od przetrzymywanego. Przyznał, że groźby były wypowiedziane po kolei przez nich wszystkich. Zaprzeczył by ktokolwiek z nich używał niebezpiecznych narzędzi, w tym wiatrówki, lutownicy, bądź zapalniczki. Wyjaśnił, że to on przeniósł D. P. pod ścianę, po czym wspólnie z D. B. (2) i P. S. udał się sprawdzić uzyskane od D. P. informacje, w tym czasie pilnował go T. G.. Zaprzeczył, jakoby miał przetrzymywanemu zakładano szmatę na głowę, czy też by ktokolwiek oblewał go wodą. Podkreślił „od jednego z nas dostał w pewnym momencie poduszkę dla wygody”. M. T. (1) wyjaśnił, że T. G. pojechał później do domu, a D. P. pilnowali wówczas D. B. (2) i P. S.. Gdy on wrócił z domu, pozostali sprawcy pojechali do domów, a on został z nim sam. Przyznał, że przetrzymywał D. P. w dalszym ciągu, ponieważ nie przekazał im wszystkich informacji, nie potwierdziły się one, gdyż każdemu z nich mówił coś innego. Nadto oskarżony wyjaśnił, że kolejnego dnia umieścił D. P. w odrębnym pomieszczeniu, ponieważ warsztat normalnie pracował, wskazując jednocześnie, że wówczas wszyscy byli w warsztacie, ale emocje opadły, nie stosowali dlatego przemocy, tylko drobne szturchania. Wyjaśnił, że w wyniku tego D. P. podał im więcej szczegółów, łącznie z rzekomym dochodem, który miał uzyskać w wyniku dokonania kradzieży. Wówczas M. T. (1) ustalił też, że klucze rzeczywiście były w B. i żaden z jego pracowników mu ich nie wydał, a wersja przetrzymywanego potwierdziła się. Oskarżony wyjaśnił, że D. P. go przeproszał, dlatego po pracy gdy D. B. (2), T. G. i P. S. pojechali, postanowił go uwolnić. Przyznał, że miał jednak jeszcze „jakiś impuls” dlatego zapakował go do bagażnika samochodu, wywiózł do lasu poza warsztat, wyciągnął stamtąd i kazał liczyć, nim wstał. Wspomniał, że wcześniej była mowa o kopaniu grobu, ale później już tego argumentu nie używał. Przyznał, że na koniec dostał od niego kopa po nogach, ale w efekcie stwierdził „chyba z tym złodziejem się pogodziliśmy”. Oskarżony wyjaśnił, że nie zgłaszał kradzieży na policję, ponieważ obawiał się rozgłosu i utraty klientów. (k. 246 – 249, t. II)

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, 18 czerwca 2014 r., oskarżony wyjaśnił że działał pod wpływem emocji, z uwagi na to, że wcześniej był już okradany. Ponownie wskazał, że po pierwszej kradzieży poniósł stratę w wysokości ok. 60.000 zł. Podniósł, że przy wcześniejszych włamaniach informował policję. (k. 302 – 304, t. II)

Podczas konfrontacji z D. P., 3 lipca 2014 r., co do stosowanej przemocy w trakcie pozbawienia wolności pokrzywdzonego, M. T. (1) zmienił wyjaśnienia, wskazując, że P. S. i D. B. (2) tylko przesłuchiwali D. P.. Zaprzeczył, jakoby go bili, wskazując, że nie było to uderzanie, a szarpnięcie. Wskazał, że D. P. tylko częściowo zeznaje zgodnie z prawdą, ponieważ on go nie wykręcał tylko stosował chwyt transportowy. Wyjaśnił, że to on go tylko kopał i uderzał ręką, ale na pewno nie stosował młotka. Zaprzeczył jakoby grożono mu zabetonowaniem oraz by przyszedł do niego z mężczyzną ubranym w czapkę policyjną. Przeczył, by ktokolwiek przychodził do niego 10.06.2014 r., z aparatem fotograficznym w celu okazania jakiś zdjęć, bowiem w drugim dniu przetrzymywania tylko on miał z nim kontakt. Zaprzeczył również, by ktokolwiek zabronił mu korzystać z toalety, wskazując, że osobiście pytał go jak się czuje, ale

D. P. nie udzielał informacji. Przyznał, że być może uderzył pokrzywdzonego w kark by go obudzić, ale na pewno nie uczynił tego mocno. Potwierdził, że mógł złapać go za ucho, przecząc by przykładał mu coś ostrego. Wskazał, że uzgodnił z D. P., że odpracuje kradzież, po czym ustalili, że więcej się nie spotkają, a mimo to „z własnej głupoty” woził go w bagażniku. Na końcu oskarżony przeprosił pokrzywdzonego. (k. 353 – 356, t. II)

W trakcie konfrontacji z oskarżonym T. G., 6 sierpnia 2014 r., na okoliczność dotyczącą zachowania T. G., wobec D. P., wyjaśnił, że szturchnięcia „były w celu zwrócenia uwagi tego mężczyzny na przesłuchującą go osobę, a nie jako przemoc fizyczna... to było w formie trącenia ręką”. Zaprzeczył tym razem by widział, że szturchał go T. G.. Nie był w stanie stwierdzić, czy T. G. stosował przemoc wobec pokrzywdzonego, powołując się na dynamiczną sytuację. (k. 567 – 568, t. III)

W czasie konfrontacji z D. B. (2), 17 sierpnia 2014 r., w zakresie uczestnictwa D. B. (2), w zdarzeniu 9/10 czerwca 2014 r., wskazał, że podtrzymuje swoje wyjaśnienia z konfrontacji z udziałem pokrzywdzonego. Jednocześnie nie potwierdził, by 10.06.2014 r., D. B. (2) przyjechał do warsztatu, zaprzeczył by widział, że on szarpał D. P., nie pamiętał, by rozmawiał z nim. Wyjaśnił, że być może znajdowali się w odległości 1 – 2 m, nie więcej, ponieważ warsztat nie jest duży. (k. 617 – 618, t. IV)

Podczas konfrontacji z P. S., 21 sierpnia 2014 r., M. T. (1), podtrzymał wyjaśnienia złożone w trakcie konfrontacji z pokrzywdzonym. Przyznał, że P. S. schylał się nad D. P., chcąc podać mu coś do picia oraz że dał mu poduszkę, a szturchnięcia P. S. być może wynikały właśnie z tego, że podawał mu wodę. Wskazał, że jedyny kontakt S. z pokrzywdzonym polegał na podaniu wody. Nadto wyjaśnił, że P. S. mówił szybko i podniesionym głosem. (k. 628 – 629, t. IV)

W postępowaniu przed Sądem, w trakcie rozprawy 2 kwietnia 2015 r., częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu, w zakresie przetrzymywania D. P., w celu porozmawiania, ograniczenia swobodnego poruszania się pokrzywdzonego, związania rąk opaskami w celu uniemożliwienia szarpania się. Nie przyznał się do znęcania się nad D. P.. Zmieniając wyjaśnienia, wskazał, że zadzwonił po kolegów, ponieważ sytuacja nim wstrząsnęła. Wyjaśnił, że został z D. P. na noc, na wypadek gdyby coś mu się stało. Przetrzymywanie pokrzywdzonego, argumentował tym, że miał on kilka informacji, które go interesowały. Po odczytaniu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego nie podtrzymał ich, uzasadniając, że znęcanie nie miało miejsca, podobnie jak bicie D. P., a wyjaśniając w tym zakresie myślał, że sprawa szybko się skończy. W zakresie pytań szczegółowych, powoływał się na niepamięć. Zaprzeczył, by zarówno on, jak i pozostali sprawcy uderzali pokrzywdzonego; podobnie podważył, jakoby mu grozili. Przyznał, że popełnił błąd nie dzwoniąc po policję i prowadząc samodzielnie śledztwo pod wpływem emocji. Nie podtrzymał wyjaśnień złożonych podczas konfrontacji z D. P., 3 lipca 2014 r. Podał, że zmiana wyjaśnień wynika z tego, że wcześniej kłamał, myśląc, że to przyspieszy sprawę. Wyjaśnił, że D. B. (2) był zazwyczaj w czasie przetrzymywania D. P. w biurze, wskazując jednocześnie, że gdy ktoś chciał wyjść z warsztatu na zewnątrz to musiał przechodzić koło pokrzywdzonego. (k. 1512 – 1515, t. IX)

T. G. ma 41 lat, wykształcenie podstawowe, jest rozwiedziony, ma 3 letnie dziecko na utrzymaniu. Jest zatrudniony w warsztacie (...) SERWIS, uzyskując miesięczne wynagrodzenie w wysokości ok. 1.500 zł – 2.000 zł. Nie był dotychczas leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był dotychczas karany sądownie.

Opinia środowiskowa w miejscu zamieszkania o oskarżonym jest dobra.

- dane osobopoznawcze – k. 254 - 257, t. II

Wywiad środowiskowy – k. 368 - 369, t. II

- dane o karalności – k. 678, t. IV, 1695, t. X

Oskarżony T. G., składając wyjaśnienia po przedstawieniu zarzutów, w dniu 18 czerwca 2014 r., przyznał się do zarzucanego czynu w części. Wyjaśnił, że wiedział o zatrzymaniu D. P. w warsztacie oraz o jego przetrzymywaniu,

przyznał, że ok. 1 godzinę zadawał mu pytania. Zaprzeczył jakoby wyrządzał mu jakąkolwiek krzywdę. Nadto przyznał również, że kolejnego dnia uzyskał od M. T. (1) informację, że D. P. nadal jest przetrzymywany na terenie warsztatu, ale już się tym nie interesował. W ogólny sposób przedstawił przebieg zdarzeń w dniu 9.06.2014 r. Wyjaśnił, że ok. 23 zadzwonił od niego M. T. (1), informując, że zniknęło (...). Przyznał, że go to zdenerwowało, ponieważ wcześniej miały już miejsce kradzieże, co wiązało się z pokryciem finansowym przez nich dużej szkody. Następnie wskazał, że pojechał do warsztatu. Przyznał, że widział leżącego D. P. na ziemi, po czym zaczął go wypytywać o dane drugiego sprawcy kradzieży. Następnie opisał przyjazd A. P.. W tym czasie on szukał kluczy do lawety. Opisał również jak do M. T. (1) przyjechał P. S. i D. B. (2). Wskazał, że ok. 24 pojechał do domu, a w czasie gdy opuszczał warsztat D. P. leżał na ziemi. Oskarżony wyjaśnił, że kolejnego dnia, po przyjeździe do pracy, M. T. (1) poinformował go o tym, że D. P. jest w magazynie opon, jednakże T. G. nie zainteresował się tym, pracując przy montowaniu skrzyni biegów w pojeździe marki T.. W., że po zakończonej pracy M. T. (1) poinformował go o tym, że wypuści P.. Oskarżony w trakcie wyjaśnień przyznał, że był w biurze jak T. wywiózł złodzieja z warsztatu, po czym on zamknął warsztat i pojechał do domu. (k. 254 – 257, t. II)

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, 18 czerwca 2014 r., oskarżony potwierdził wcześniejsze wyjaśnienia. Ponownie wskazał, że wypytywał D. P. dlaczego to zrobił i z kim był w tym czasie. Podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia, że przebywał w biurze, gdy D. P. leżał na ziemi, na terenie warsztatu. Wyjaśnił, że miał zamiar zadzwonić na policję, ale po wcześniejszych zawiadomieniach dot. kradzieży nie wywołały one zamierzonego skutku. Podkreślił, że nie bił pokrzywdzonego, widział tylko leżącego na ziemi, zależało mu wyłącznie na sprowadzeniu samochodu z powrotem na teren warsztatu. Wyjaśnił, że kradzieży nie zgłoszono na policję, ponieważ auto zostało odzyskane. (k. 310 – 312, t. II)

W trakcie konfrontacji z oskarżonym M. T. (1), 6 sierpnia 2014 r., na okoliczność dotyczącą zachowania T. G. wobec D. P., wyjaśnił, że nic nie zrobił, wskazał, że na pewno nie bił pokrzywdzonego, ani nie miał z nim żadnego kontaktu fizycznego, zadawał mu bowiem tylko pytania. Przyznał, że jako pierwszy przyjechał do warsztatu. (k. 567 – 568, t. III)

W czasie konfrontacji z D. B. (2), 19 sierpnia 2014 r., w zakresie uczestnictwa D. B. (2), w zdarzeniu 9/10 czerwca 2014 r., T. G. wskazał, że podtrzymuje swoje wyjaśnienia zaprzeczył jakoby D. P. siedział, wyjaśniając, że cały czas leżał. Potwierdził, że D. B. (2) znajdował się w biurze warsztatu. (k. 621 – 622, t. IV)

W czasie konfrontacji z P. S., 21 sierpnia 2014 r., w zakresie uczestnictwa T. G., w zdarzeniu 9/10 czerwca 2014 r., T. G. przyznał, że krzychał w trakcie zdarzenia na D. P.. W., że P. S. dawał wodę pokrzywdzonemu, zaprzeczył, by widział jak P. S. mówił do niego cokolwiek. Zaprzeczył, by ktokolwiek groził D. P., czy też by używano wobec niego niebezpiecznych narzędzi. (k. 622 – 626, t. IV)

Podczas konfrontacji z D. P., 27 sierpnia 2014 r., po odczytaniu pierwszych wyjaśnień, podtrzymał je. Przecząc, by brał do ręki wiatrówkę, zaprzeczył, by go bił, szarpał, by groził, że spuści mu coś na głowę. Zaprzeczył, by widział, że wykorzystano lutownicę oraz, by miał wiedzę, że jego córka kolegowała się z D. P., mimo tego, że mieszkali w jednym bloku. (k. 644 – 646, t. IV)

W postępowaniu przed Sądem, w trakcie rozprawy 6 marca 2015 r., przyznał się częściowo do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że wiedział o całej sytuacji, ale nie robił D. P. krzywdy. Przyznał, że zadawał mu pytania podniesionym głosem, ale na miejscu zdarzenia był tylko 1.5 godziny. Zaprzeczał, by ktokolwiek używał wobec D. P. przemocy. Wskazał, że pokrzywdzony leżał, a decyzję, co do zawiadomienia policji, pozostawił M. T. (1). Wskazał, że 10 czerwca 2014 r., nie interesował go dalszy pobyt D. P. w warsztacie, ponieważ nie chciał się wtrącać. Przyznał, że w jego obecności przetrzymywany miał związane ręce oraz, że widział jak P. S. przyniósł pokrzywdzonemu wodę. Wyjaśnił, że w jego opinii pokrzywdzony wyraził skruchę. (k. 1497 – 1499, t. IX)

D. B. (2) ma 25 lat, wykształcenie średnie, jest kawalerem. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych. Nie był dotychczas leczony psychiatrycznie, neurologicznie. Przebywał dwukrotnie na oddziale toksykologicznym, z uwagi na próby samobójcze.

Był uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście, sygn. akt V K 1361/12, z dnia 6 listopada 2012 r., za czyn z art. 278 k.k. w zw. z art. 12 k.k., na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 10 zł każda.

Opinia środowiskowa w miejscu zamieszkania o oskarżonym jest dobra.

- dane osobopoznawcze – k. 262 - 263, t. II

- wywiad środowiskowy – k. 376 – 378, t. II

- dane o karalności – k. 680 – 681, t. IV, 1697 – 1698, t. X

- odpis wyroku – k. 683, t. IV

Oskarżony D. B. (2), po przedstawieniu zarzutów, w dniu 18 czerwca 2014 r., nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień. (k. 262 – 263, t. II)

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, 18 czerwca 2014 r., oskarżony odmówił składania wyjaśnień (k. 320 – 321, t. II)

Przesłuchany 7 sierpnia 2014 r., z własnej inicjatywy, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał, że M. T. (1) poznał przez P. S., przy okazji kupienia samochodu z warsztatu (...) (...)S. Wyjaśnił, że ok. 23:00 jeździł z P. S. samochodem w centrum W., wówczas zadzwonił M. T. (1), że ma problem, dlatego z P. S. pojechał na ten warsztat. M. T. (1) na miejscu opowiedział im, że ujął złodzieja B. (...). Oskarżony D. B. (2) opisał sprowadzenie pojazdu na warsztat. Zaprzeczył by widział, że D. P. był skrupowany. Wyjaśnił, że siedział jak go widział, ale nie potrafił opisać szczegółów powołując, że w warsztacie było ciemno. D. B. (2) wyjaśnił, że w tym czasie znajdował się w biurze warsztatu gdzie kilka osób wchodziło i wychodziło. Podkreślił, że opuszczając warsztat widział nadal siedzącego, jego zdaniem złodzieja. Zaprzeczył, by widział, że ktokolwiek stoi koło niego. Oskarżony przyznał, że pojechał z M. T. (1) do mieszkania K. B.. Prowadził rozmowę z jego ojcem. Po powrocie do warsztatu, jak wyjaśnił, nie widział czy ktokolwiek stał nad oskarżonym, oraz czy był on skrupowany. K. podkreślił, że w czasie przetrzymywania D. P., on z P. S. i A. P. siedzieli w biurze i przeglądali strony (...) oraz (...).pl. (...), że M. T. (1) przywiózł im jedzenie, po czym on opuścił warsztat. Nie potrafił opisać gdzie w tym czasie znajdował się chłopak. Nadto wyjaśnił, że M. T. (1) poinformował P. S., że zostaje w warsztacie pilnować D. P., ponieważ kolejnego dnia będzie on dla niego pracował. Oskarżony D. B. (2) zaprzeczył, by w jakikolwiek sposób kontaktował się z pokrzywdzonym w trakcie zdarzenia, nie widział, by ktokolwiek go bił. Jednocześnie oświadczył, że wiedząc, iż M. T. (1) przetrzymuje złodzieja, nie powiadomił żadnej instytucji. Zaprzeczył by podawał D. P. wodę, wskazując, że widział go z odległości ok. 3 – 5 m. (k. 602 – 604, t. IV)

W czasie konfrontacji z M. T. (1), 17 sierpnia 2014 r., w zakresie dot. uczestnictwa w zdarzeniu 9/10 czerwca 2014 r., ponownie zaprzeczył, by miał kontakt fizyczny z D. P., wskazując, że M. T. (1) obciążając go, kłamie. Zaprzeczył, by 10.06.2014 r., przyjechał do warsztatu. (k. 617 – 618, t. IV)

W czasie konfrontacji z T. G., 19 sierpnia 2014 r., w zakresie uczestnictwa T. G., w zdarzeniu 9/10 czerwca 2014 r., D. B. (2) podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, zaprzeczył, by widział jak T. G. miał kontakt fizyczny, czy słowny z D. P.. (k. 621 – 622, t. IV)

Podczas konfrontacji z D. P., 23 września 2014 r., wyjaśnił, że podczas zdarzenia siedział w biurze, zaprzeczył zeznaniom pokrzywdzonego. (k. 812 – 813, t. V)

W postępowaniu przed Sądem, w trakcie rozprawy 6 marca 2015 r., nie przyznał się do zarzucanego czynu, odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu złożonych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym podtrzymał je w całości. (k. 1499 – 1499v, t. IX)

P. S. (pseudonim (...)) ma 30 lat, wykształcenie średnie – instruktor kulturystyki, jest kawalerem, posiada 1 dziecko. Podejmuje prace dorywcze, jako pracownik ochrony lokali, z czego uzyskuje ok. 1.300 zł miesięcznie. Nie był dotychczas leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Nie był dotychczas karany sądowo. Toczyło się przeciwko niemu postępowanie, sygn. akt V K 517/11 – 1 Ds. 419/11, o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., które zostało warunkowo umorzono wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia, z dnia 22 czerwca 2011 r.

Opinia środowiskowa w miejscu zamieszkania o oskarżonym jest dobra.

- dane osobopoznawcze – k. 268 - 271, t. II

- wywiad środowiskowy – k. 385, t. II

- kopie dokumentacji sprawy o sygn. V K 517/11, k. 652 – 667, t. IV

- dane o karalności – k. 679, t. IV, k. 1694, t. X

Oskarżony P. S., po przedstawieniu zarzutów, w dniu 18 czerwca 2014 r., częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, powołując, że przebieg zdarzeń był inny od tego wskazanego w zarzucie. Przyznał, że M. T. (1) zadzwonił do niego 9 czerwca 2014 r., ponieważ znali się od wielu lat - naprawiał u niego samochody. W tym czasie P. S. był z D. B. (2), więc pojechał razem z nim. Oskarżony przyznał, że znalazł kluczyki od B. w krzakach, a M. T. (1) opowiedział mu o ujęciu złodzieja. Potwierdził, że M. T. (1) z D. B. (2) pojechał po samochód, a on w tym czasie siedział w biurze, czekając aż wrócą. Przyznał, że złodziej leżał na ziemi w warsztacie, po czym wszyscy zaczęli na niego krzyczeć, by wydał współnika i powiedział dlaczego to zrobił. Wskazał, że pod wpływem tych krzyków, mimo że początkowo nie chciał mówić w końcu uległ. Oskarżony P. S., wyjaśnił, że krzyczeli do D. P., że ma „przerąbane”, bo „wpierniczył się na warsztat i jeszcze kłamie”. Nadto przyznał, że wspólnie z D. B. (2) pojechał w poszukiwaniu współsprawcy kradzieży, ale jednak go nie znaleźli. Po powrocie na prośbę M. T. (1), został jeszcze w warsztacie z D. B. (2), by T. mógł się najeść, w tym czasie pilnowali D. P.. Następnie oskarżony wskazał, że kolejnego dnia przyjechał ok. 13 do warsztatu sprawdzić, czy jego samochód jest naprawiony, po czym pojechał do P.. Kilka dni później odebrał samochód i dowiedział się, że M. wypuścił złodzieja, ale nie wnikał w szczegóły. Oskarżony P. S. przyznał, że dał mu wodę do picia, zaprzeczył, by ktokolwiek robił krzywdę D. P.. (k. 268 – 271, t. II)

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, 18 czerwca 2014 r., oskarżony powołał, że chciał tylko pomóc M. T. (1), pilnował D. P. tylko chwilę. Ponownie wyjaśnił, że kolejnego dnia spytał M. T. (1) co z zatrzymanym, ale wówczas usłyszał, że wszystko załatwione, dlatego myślał, że sprawa została zakończona. Wyjaśnił, że nie groził D. P., dał mu pić potwierdził obecność osób na warsztacie. Wyjaśnił, że w nocy z 9/10 czerwca 2014 r., opuścił warsztat ok. 1 – 2 w nocy. Przyznał, że wszyscy sprawcy krzyczeli w celu uzyskania informacji o drugim sprawcy kradzieży. Przyznał, że pokrzywdzony bardzo się bał. (k. 328 – 331, t. II)

W czasie konfrontacji z T. G., 21 sierpnia 2014 r., P. S., przyznał, że krzyczeli na D. P.. Wyjaśnił, że nie zawiadomił policji, myśląc, że zrobi to M. T. (1). Podkreślił, że nie zrobił przetrzymywanemu krzywdy podał tylko wodę i poduszkę. Zaprzeczył, by pozostali współsprawcy wypowiadali wobec przetrzymywanego groźby. (k. 622 – 626, t. IV)

Podczas konfrontacji z M. T. (1), 21 sierpnia 2014 r., oskarżony P. S. zaprzeczył, by robił krzywdę D. P., twierdząc, że M. T. (1), w tym zakresie kłamie. Przyznał, że miał tylko czekać z mężczyzną, na czas, gdy M. T. (1) pojechał po jedzenie. Przyznał, że mówił do pokrzywdzonego, że ma przerąbane, ale chodziło mu o oddanie go w ręce policji. Zaprzeczył, by szarpał D. P.. (k. 628 – 629, t. IV)

W czasie konfrontacji z D. P., 23 września 2014 r., nie rozpoznał konfrontowanego pokrzywdzonego, podtrzymał wyjaśnienia z 18 czerwca 2014 r. (k. 808 – 809, t. V)

Podczas przesłuchania 22 października 2014 r., odmówił składania wyjaśnień. (k. 866 – 867, t. V).

Podczas okazania fragmentów nagrania z monitoringu, w dniu 29 października 2014 r., złożył wyjaśnienia w zakresie rozpoznania pojazdu i swojego pobytu na terenie warsztatu. (k. 875 – 877, t. V)

W postępowaniu przed Sądem, w trakcie rozprawy 6 marca 2015 r., nie przyznał się do zarzucanego czynu, odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu złożonych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym podtrzymał je w całości. (k. 1499v – 1500v, t. IX)

W tym stanie rzeczy Sąd zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonych M. T. (1), T. G., D. B. (2) i P. S. nie budzą wątpliwości.

Zarówno zeznania świadków bezpośrednich: kradzieży B. (...) – Z. W., jak i wprowadzania D. P. na teren warsztatu (...) SERWIS: Z. W., B. i A. F., oraz okoliczności przetrzymywania w nim pokrzywdzonego, co potwierdziły zeznania świadków M. T. (2), jak i A. P., świadków pośrednich: D. S., Z. B. oraz dowody w postaci opinii z zakresu badań biologicznych, sądowo – lekarska, z zakresu informatyki i komputerów, oraz z protokołów: przeszukań, oględzin i okazania, dają pełny i pozbawiony sprzeczności obraz przebiegu wydarzeń, będących podstawą dokonania ustaleń faktycznych.

Za wiarygodne uznano również ujawnione zeznania, w trybie art. 391 § 1 k.p.k., w trakcie rozprawy w dniu 23 czerwca 2015 r., z uwagi wielokrotne niestawienie i niemożność ustalenia miejsca pobytu, świadka K. B. (k. 158 – 162, t. I, k. 1678v, t. X)

Wiarygodne, aczkolwiek nieprzydatne dowodowo okazały się zeznania świadków K. K. (k. k. 838 - , t. V, k. 1560v, t. IX) – konkubiny M. T. (1), R. O. (k. 852 – 853, t. V, k. 1605, t. IX) i A. S. (k. 854 – 855, t. V, k. 1562v, t. IX) – klientów (...) SERWIS, który kontaktowali się z M. T. (1) 9/10 czerwca 2014 r., A. B. (k. 859 – 860, t. V, k. 1561, t. IX) – konkubiny T. G., T. W. (k. 28 o 29, t. I, k. 1676v – 1677, t. X) – pracownika M. T. (1). Świadkowie ci bowiem zeznawali na okoliczność, związków faktycznych z oskarżonym, które były bezsprzeczne, nie posiadali jednak wiedzy na temat popełnionego przestępstwa.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd miał na uwadze wyniki oględzin, przeszukania, zatrzymania, okazania, badań laboratoryjnych. Wszystkie te czynności procesowe podjęte były zgodnie z prawem, przez uprawnione podmioty, a z każdej z nich sporządzono stosowne protokoły, ich wyniki zaś, nie budziły żadnych wątpliwości.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne opinie z badań biologicznych, z zapisów wizualnych- monitoringu z terenu warsztatu (...) SERWIS – płyt DVD, gdzie rozgrywało się zdarzenie i ekspertyzę z zakresu broni, amunicji balistyki. Nagranie ujawnia ruch osób na terenie ul. (...), pokazuje też rozwój wypadków jakie miały miejsce i stanowi dowód obecności oskarżonych w miejscu czynu. Na zapisie z kamer monitoringu uwidocznione są postacie, a także długość czasu ich pobytu. Natomiast opinie zostały przeprowadzone w sposób kompleksowy. W sposób wyczerpujący, jasny i rzeczowy odpowiadają na postawione pytania, a odpowiedzi zostały w sposób pełny uzasadnione, nie budzą zastrzeżeń Sądu w związku, z czym stanowią pełnowartościowe dowody w sprawie.

Rozstrzygając w sprawie Sąd wziął pod uwagę również wnioski zawarte w wywiadach zawodowego kuratora, zostały sporządzone przez upoważniony podmiot zgodnie z wymogami prawa.

Żadne z dokumentów oraz dokumentacja fotograficzna zebrana w niniejszej sprawie nie budziły zastrzeżeń, co do ich autentyczności i wiarygodności.

Celem ustalenia, czy oskarżeni złożyli wiarygodne wyjaśnienia Sąd odniósł się do całości zebranych w sprawie dowodów. Uwzględniając całokształt materiału dowodowego, wyjaśnienia oskarżonych, w których nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, należało uznać za niewiarygodne. Nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonych,

w których kwestionują oni swoje sprawstwo lub zasłaniają się niepamięcią, co do faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd analizując i oceniając wyjaśnienia oskarżonych poddał analizie sprzeczności wynikające z tych wyjaśnień, składanych na poszczególnych etapach postępowania oraz konfrontował ich treść z innymi dowodami, w szczególności z opiniami sądowo – lekarskimi i dowodem z zeznań pokrzywdzonego D. P. oraz oględzin monitoringu warsztatu, przeprowadzanych w postępowaniu przygotowawczym (k. 670v, t. IV), jak i na rozprawie głównej w dniu 3.07.2015 r., (protokół rozprawy karnej z 3.07.2015 r., k. 1686v, t. X). Sąd ustalił, że w zakresie odczytu zapisu z monitoringu, iż godziny podawane, jako czas rzeczywisty pozostają zbieżne z zeznaniami świadków – Z. W., A. i B. F., A. P. oraz z czasem dokonywania połączeń telefonicznych, wykazanych przy pomocy bilingów telefonicznych.

Sąd oceniając wiarygodność oskarżonych miał ponadto na względzie, że ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka jest wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i oceny dotyczącej samej osoby, to zaś może być dokonane pod warunkiem poznania przez każdego Sąd całej treści oświadczeń dowodowych określonej osoby. Przy analizie okoliczności wpływających na ocenę oświadczeń dowodowych zwrócić należy uwagę na dwa aspekty oceny takich oświadczeń: ocenę wypowiedzi i ocenę podmiotu wypowiedzi, a inaczej mówiąc, potrzebę uwzględnienia przy ocenie środka dowodowego także oceny źródła dowodowego. Odrywanie od siebie tych dwóch aspektów oceny dowodów może prowadzić do błędnych ustaleń faktycznych. Tylko w takiej koincydencji może być realizowana zasada swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2005 r., sygn. akt II KK 410/04, OSNKW 2005/11/111, Biul.SN 2005/11/20).

Zeznania pokrzywdzonego, w których opisał on zdarzenie z 9/10 czerwca 2014 r., są wiarygodne. Po pierwsze- zeznania są spójne. Po drugie- są potwierdzone innymi dowodami, tj. dowodami pośrednimi z opinii sądowo – lekarskiej, częściowych wyjaśnień z dowodów bezpośrednich – oskarżonych, jak i pośrednich: D. S., Z. B., z którymi pokrzywdzony skontaktował się, opisując zdarzenie tuż po uwolnieniu; po trzecie -wyjaśnienia złożone przez pokrzywdzonego na etapie postępowania przygotowawczego były spontaniczne, złożone wkrótce po zdarzeniu; po czwarte - zeznania są konsekwentne i zgodne co do szczegółów.

Trzeba zauważyć, że zeznania pokrzywdzonego, mimo że składane kilkakrotnie, w dużych odstępach czasu, są spójne co do przebiegu zdarzenia. Drobne nieścisłości występujące w zeznaniach nie dotyczą samego czynu, a innych okoliczności np. kolejności zdarzeń, pory dnia i takie błędy w żadnym stopniu – zdaniem Sądu – nie dyskwalifikują wartości zeznań, zdają się raczej być naturalną konsekwencją następujących okoliczności:

- zdarzenie było rozciągnięte w czasie,
- strachu oraz
- częściowo utrudnionej obserwacji przedpola,
- część z osób obecnych w warsztacie przy ul. (...), w trakcie zdarzenia wychodziła i wchodziła w tym m.in. A. P., potwierdzający okoliczność, że D. P. znajdował się w pozycji leżącej, między samochodami znajdującymi się w warsztacie.

Należy mieć przede wszystkim na uwadze, że zdarzenie, które jest przedmiotem postępowania, miało niewątpliwie dynamiczny charakter, czas jego trwania był długi i okoliczności jego zajścia siłą rzeczy nie mogły zostać zapamiętane przez wszystkich i pokrzywdzonego z idealną dokładnością. Należy bowiem mieć na względzie, że każdy spostrzegł to zdarzenie ze swojej perspektywy i szczególnie dobrze zapamiętał fragmentu zdarzenia, w których bezpośrednio uczestniczył.

Sąd miał na względzie, że w wyjaśnieniach oskarżonych występowały różnice w zakresie chronologii czynności podejmowanych przez nich w trakcie zdarzenia. Dlatego jako miarodajne, Sąd przyjął opisy pokrzywdzonego dotyczące jego osoby, a uzupełniająco potraktował wyjaśnienia oskarżonych. Oczywistym jest, że osoba, którą

bezpośrednio dotykała czynność sprawcza najlepiej zapamiętała kiedy i kto jej dokonywał, a osoby, które w tym czasie były obok nie skupiały się z taką samą dokładnością na tych czynnościach, które nie były w nie wymierzone bezpośrednio.

Zeznania pokrzywdzonego nie budziły zastrzeżeń Sądu, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał je za wiarygodne. D. P. w sposób szczerzy wskazał, jak doszło do kradzieży B. (...), jego złapania przez M. T. (1), a następnie prawidłowo w wyniku oględzin dokonał kwalifikacji poszczególnych oskarżonych, oraz przypisania im czynów dokonywanych na feralnego dnia, dokładnie opisując, w jaki sposób zachowywali się oskarżeni ze wskazaniem szczegółowo czynności, jakich dokonywali, w zakresie jego obserwacji. Zeznania D. P. przede wszystkim korespondowały z pierwszymi wyjaśnieniami T. G. i M. T. (1) oraz były zgodne z logiką wypadków. Gdyby bowiem nie doszło do zdarzenia, o którym mówił pokrzywdzony, to M. T. (1) nie miałyby powodu pozbawiać go wolności, a następnie D. P. mówić o zdarzeniu bratu i konkubinie. Sposób jego zachowania po przybyciu do domu wskazywał na to, że w trakcie pobytu w warsztacie, stosowano wobec niego przemoc, a zachowanie świadka w trakcie rozprawy w dniu 12 czerwca 2015 r., kiedy pokazało, jak wielką traumą było dla niego przedmiotowe zdarzenie.

Co do przebiegu zajścia Sąd dysponował wyłącznie wyjaśnieniami oskarżonych i pokrzywdzonego. Sąd uznał za wiarygodne pierwsze wyjaśnienia złożone przez oskarżonych: M. T. (1) i T. G. oraz P. S., w których opisali jego przebieg. Te wyjaśnienia są spójne, i wzajemnie się uzupełniające, znajdują także potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych w sprawie materiałach, w szczególności w opinii biegłego W. D..

Wersja oskarżonych, w których przyznali się chociażby częściowo do tego, że przetrzymywali D. P. w warsztacie, stosując wobec niego przemoc i grożąc mu, w ramach współsprawstwa, koresponduje z zebrany materiał dowodowy. Na wiarę zasługują wyjaśnienia, w których wskazali jak doszło do ujęcia pokrzywdzonego, przyjazdu T. G. oraz P. S. z D. B. (2) i solidarnego krzyczenia, grożenia, oraz bicia D. P., w celu ujawnienia przez niego okoliczności kradzieży, czy też przebywania przez nich w biurze w czasie, gdy ten leżał na podłodze. Taki przebieg zdarzeń znajduje bowiem odzwierciedlenie w oględzinach ciała D. P., dokonanych po zdarzeniu, podczas których stwierdzono otarcia naskórka, podbiegnięcia krwawe i rany w zakresie kończyn i tułowia (opinia k. 1026 – 1027, t. VI).

Oceniając, pierwsze wyjaśnienia oskarżonych, w zakresie wspólnie postawionego im zarzutu, Sąd w zasadniczej części dał im wiarę, oskarżeni bowiem przyznali się do jego popełnienia, dopiero z upływem toku postępowania umniejszali swoją winę w zakresie wiedzy i świadomości, co do posłużenia się podczas pozbawienia D. P. wolności, a także w zakresie zainicjowania poszczególnych form przemocy, w tym zakresie Sąd ocenił ich wyjaśnienia krytycznie.

Sąd zatem dał wiarę początkowym wyjaśnieniom oskarżonych T. G. i M. T. (1) w zakresie w jakim przyznali, że wszyscy bili go po tułowiu, kolejno grozili mu, że dostanie „mocny łomot”, że ma „przerąbane”, czy też okoliczność, iż stale któryś z nich pilnował skradzionego D. P., zarówno w czasie holowania skradzionego B. (...), jak i wtedy gdy pozostali udali się do mieszkania K. B., oraz gdy M. T. (1) pojechał po jedzenie. Wyjaśnienia te potwierdził T. G., który jako pierwszy przyjechał do warsztatu oraz P. S.. Sąd ustalił, w oparciu o wypadkową powyższych wyjaśnień, że mimo tego, iż oskarżeni powoływali się na fakt, iż przebywali w biurze warsztatu, to jednak A. P. podkreślił, że widział jak wszyscy stali nad leżącym pokrzywdzonym. Jedynie D. B. (2) zaprzeczał, by widział, że znajdował się w pozycji leżącej, mimo że kwestia ta nie budzi najmniejszych wątpliwości podobnie jak fakt, że miał powiązane ręce. Sąd nie znalazł podstaw, by w tym zakresie zakwestionować pierwsze wyjaśnienia, są ze sobą spójne, pozostają w zgodzie z logiką wypadków i wskazaniem doświadczenia życiowego. Nie sposób, bowiem przyjąć wersje zdarzeń w dalszej części postępowania prezentowane przez oskarżonych, którzy umniejszając swoją rolę wskazywali, że tylko go pilnowali, nie grozili mu, aczkolwiek wypowiadali się podniesionym głosem lub przebywali w biurze, ponieważ warsztat był za mały, by razem mogli się nad D. P. pochylić, co jednak wtórnie zostało już przyznane nie tylko przez oskarżonych, czy pokrzywdzonego, ale przez A. P..

Nie sposób, również przyjąć, że oskarżony M. T. (1) stosował przemoc wobec pokrzywdzonego, a pozostali sprawcy stali lub w tym czasie byli poza miejscem zdarzenia – w biurze warsztatu, czy też, by nie miał on narzuconej szmaty na głowę, bowiem potwierdził to również świadek A. P.. W trakcie postępowania oskarżeni zmierzali, do tego by

minimalizować udział poszczególnych sprawców na rzecz wyłącznego działania M. T. (1). Ten jednak również składał w późniejszej fazie postępowania wewnątrznie sprzeczne wyjaśnienia, wskazując, że jeśli szturchnięcia miały miejsce to w celu zwrócenia uwagi mężczyzny na osobę, która w danym momencie go przesłuchiwała. Całkowicie nieracjonalne byłoby uwzględnienie wyjaśnień, co do zasadności długiego przetrzymywania pokrzywdzonego. M. T. (1) uzasadniał to brakiem jego współpracy i kłamstwami, jakie rzekomo miał mówić. Powyższemu przeczy jednak okoliczność, że w wyniku uzyskania informacji o danych K. B. od D. P., sprawcy pojechali do mieszkania Z. B. na ul. (...), gdzie jak potem się okazało poszukiwanych przez nich przebywał, co zostało solidarnie przez oskarżonych przyznane.

Oskarżony D. B. (2) początkowo także przyznał okoliczności swojego pobytu w warsztacie, powołując się na słabe oświetlenie i niewidoczną sylwetkę pokrzywdzonego, przecząc przy tym, by był on skrupowany. Powyższe pozostaje w sprzeczności z tym co początkowo wyjaśnili M. T. (1), T. G., jak i sam D. P..

Z tych też względów Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia złożone przez oskarżonych na rozprawie głównej. Oskarżeni nie byli w stanie w przekonujący sposób uzasadnić dlaczego w toku śledztwa wyjaśnili odmiennie. Nie sposób nie zauważyć także, że na rozprawie głównej zmierzali do umniejszenia swojej winy, podkreślając, że nie mieli wiedzy na temat używania przez siebie przemocy wobec pokrzywdzonego. Odwołanie wyjaśnień nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wnikięcia w konkretne okoliczności zawarte w tych wyjaśnieniach. Zmiana wyjaśnień przez oskarżonych w procesie karnym należy niemal do porządku dziennego, co nie oznacza, że którekolwiek z nich są "lepsze" lub "gorsze". Nie jest też tak, że większą wartość dowodową mają wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania sądowego - na rozprawie głównej - od wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym. Oskarżeni w żaden sposób nawet nie próbowali wytłumaczyć, dlaczego w toku śledztwa wyjaśniali w tym zakresie odmiennie, podając jedynie, że to nieprawda bądź, że liczyli w ten sposób na szybki koniec postępowania. Ich początkowe wyjaśnienia zaś dla Sądu okazały się wiarygodne i wartościowe dowodowo.

Sąd miał w polu widzenia zatem, że wyjaśnienia oskarżonych ewoluowały z biegiem procesu w kierunku wykazania, że chcieli uzyskać jedynie informacje dot. drugiego współsprawcy kradzieży. Logika wypadków wskazuje jednak nieodparcie, że ich zachowanie wypełniło znamiona pozbawienia wolności człowieka, łącznie ze stosowaniem przemocy i gróźb bezprawnych.

Sąd uznał za niewiarygodne również te wyjaśnienia, w których oskarżeni nie przyznali się do stosowania gróźb wobec D. P.. Wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego, który wskazał że się bał, ujawniając zarówno dane K. B., jak i rzeczywisty adres jego pobytu. Sąd uznał, za wiarygodne wyjaśnienia P. S. w zakresie w którym przedstawił jak podał D. P. wodę i szmatę pod głowę, czy gąbkę, bowiem zostało to potwierdzone przez pokrzywdzonego, a także co do krzyczenia na niego, bowiem stanowczo potwierdzał to do końca postępowania, podkreślając, że pokrzywdzony się bał.

Nie uzyskały aprobaty Sądu wyjaśnienia D. B. (2), początkowo bowiem odmówił składania wyjaśnień, po czym zgłaszając w tym zakresie chęć współpracy z organami procesowymi wskazał, że nie widział szczegółów, bo w warsztacie było ciemno, po czym konsekwentnie i bezzasadnie powoływał, że D. P. siedział w trakcie zdarzenia, mimo, że żaden z pozostałych współsprawców nie potwierdził jego wersji, podobnie jak pozostałe dowody zebrane w sprawie.

Analogicznie ocenić należało, zaprzeczanie przez oskarżonych ich porozumieniu i sprawstwu wspólnemu, co poddano ocenie w dalszej części uzasadnienia.

Sąd miał na uwadze, iż M. T. (1) był inicjatorem tego przestępczego działania, on także wciągnął w ten proceder trzech innych sprawców. Działanie oskarżonych wobec pokrzywdzonego, sekwencja zachowań podejmowanych przez nich w tym samym miejscu i czasie wskazują na porozumienie, co do faktu przetrzymywania D. P., poprzez bicie i zastraszanie, a tym samym współdziałanie. Z działaniem wspólnym mamy bowiem do czynienia zarówno wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Dla przyjęcia współsprawstwa, nie jest konieczne, aby każda z osób działających w

porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. Bez znaczenia pozostaje również występowanie w czynie od początku do końca, czy też czas w którym oskarżeni pojawiali się w zakresie popełniania czynu, co szczególnie uwypuklał oskarżony T. G.. Analiza zachowań poszczególnych oskarżonych nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do ich wspólnego sprawstwa. Zarówno porozumienie między oskarżonymi, jak i podział ról między nimi, wynika w sposób bezdyskusyjny z opisu przekazanego przez w pierwszym przesłuchaniu przez M. T. (1), jak i pokrzywdzonego, ale też z wyjaśnień T. S., który w trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, wskazał, że chciał „tylko pomóc M. T. (1)”. Choć pozostali oskarżeni wyraźnie akcentują swoją podrzędną rolę wśród działań agresywnych w stosunku do D. P. to jest oczywiste, że nawet ich opis nie pozostawia wątpliwości, co do celu działania oraz współdziałania sprawców i określa rolę każdego z nich. Każdy z nich wiedział, że zmierzają do uzyskania informacji o domniemanym sprawcy kradzieży samochodu na szkodę warsztatu (...) SERWIS, każdy z nich podejmował czynności związane z pozbawieniem wolności pokrzywdzonego (krępowanie, bicie, grożenie) każdy z nich działał w celu ukarania D. Z. (1) takie nie może być ocenione inaczej jak współdziałanie sprawców, świadome i dobrowolne.

Oskarżony T. G. przyznał, że wiedział o całej sytuacji, wskazał, że był obecny na warsztacie, a decyzje co do zawiadomienia policji zostawił M. T. (1). Wyjaśnił, że w jego obecności pokrzywdzony miał związane ręce i nogi, znajdował się w pozycji leżącej, a mimo to nie uwolnił go. Nadto mimo tego, że kolejnego dnia T. G. przebywał na terenie warsztatu i jak wyjaśnił, wiedział od M. T. (1), że pokrzywdzony również jeszcze się tam znajduje - nie podjął jakiegokolwiek działania. Okoliczności ekskulpującej w tym zakresie nie może stanowić linia obrony T. G., który wyjaśnił, że w miejscu popełnienia czynu znajdował się wyłącznie przez 1.5 godziny, bowiem w tym czasie zgodnie z zasadami współżycia społecznego można było od niego wymagać podjęcia interwencji.

D. B. (2) i P. S. , odmówili składania wyjaśnień przed Sądem, jednakże nie sposób uznać, by nie brali udziału w popełnieniu czynu, czy też, by nie pozostawali w porozumieniu, co ustalono na podstawie ich wyjaśnień z postępowania przygotowawczego. D. B. (2) znajdował się na terenie warsztatu, w którym był przetrzymywany D. P., mimo tego nie podjął jakichkolwiek działań, zmierzających do jego uwolnienia. Fakt, że był obecny przy zajściu, znajdował się na terenie jednej nieruchomości, nie sprzeciwiając się pobiciu czy też przerwaniu tej czynności, było wystarczające dla uznania, że wspólnie z P. S. został uznany za współsprawcę, bowiem mieli oni wpływ na utrzymywanie się stanu bezprawnego pozbawienia wolności D. P., biernie tolerując taki układ. W ten sposób oskarżeni wyrazili solidaryzowanie się z zadającym ciosy, akceptacja tego działania, wbrew stanowisku obrońców, jest udziałem w pobiciu.

Zgodnie z linią orzecniczą znamię udziału w pobiciu wypełnia wprawdzie nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, ale tylko takie, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. podawanie niebezpiecznych przedmiotów (narzędzi), przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKA 169/00, KZS 2000, z. 11, poz. 42). Oczywiście kwestią, jest również to, że określony w art. 158 § 1 udział w bójce lub pobiciu jest przestępstwem umyślnym, który wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu, tylko znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) i może być objęte zamiarem ewentualnym (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, Nr 3, poz. 20). Podnoszona kilkakrotnie okoliczność znajdowania się poszczególnych oskarżonych na terenie warsztatu, w biurze, czy kantorku implikuje uznanie, że w istocie w sposób bierny tolerowali oni przetrzymywanie pokrzywdzonego, działając w zamiarze co najmniej ewentualnym. Przeciwno wszystkim oskarżonym przemawia fakt, że nie widzieli oni, w momencie popełnienia czynu, niczego niestosownego w tym, że na terenie zakładu mechanicznego bezprawnie pozbawiając wolności człowieka, licząc na to, że jest to wyłączna sprawa M. T. (1). Niemniej jednak nie kwalifikowali w ten sposób informacji od T., gdy wezwał ich do warsztatu, bowiem wszyscy zgodnie się tam stawili.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że oskarżeni, swoim działaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Sąd zmienił opis czynu oskarżonych, eliminując z niego znamię szczególnie udrczenia. D. P., bezdyskusyjnie był podmiotem udrczenia. Zachowania

opisane w wyroku w części rozstrzygającej nie pozostawiają, co do tego żadnych wątpliwości. Aby jednak mówić o kwalifikowanej, jako zbrodni, postaci przestępstwa pozbawienia wolności opisanej w § 3 art. 189 k.k. musi ono łączyć się ze szczególnym udręczeniem. Nie każde postępowanie sprawców wobec pokrzywdzonego sprawujące mu dolegliwości fizyczne, czy psychiczne będzie stanowiło o dopuszczeniu się przez nich zbrodni opisanej w tym przepisie. Udręczenie to musi przekraczać ponad miarę samo pozbawienie wolności. Jeśli działania sprawców w stosunku do D. P. polegały na popychaniu go, krępowaniu rąk i nóg, biciu po głowie i karku, zakładaniu na głowę tkaniny, oraz zadawaniu ciosów rękoma i kopaniu, a także wypowiedaniu gróźb pozbawienia życia i uszkodzenia ciała, a następnie doszło do jego wywiezienia w ustronne miejsce, by kopał sobie grób, przy czym były to zachowania zmierzające do uzyskania informacji dotyczących poprzednich kradzieży w warsztacie - choć bez wątplenia pociągały dla ofiary dolegliwości, nie nosiły one, w ocenie Sądu, cech szczególnego udręczenia. Sąd nie podzielił stanowiska oskarżyciela publicznego, że pozbawienie wolności pokrzywdzonego D. P. wiązało się z jego szczególnym udręczeniem. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na to, iż o uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa, kwalifikowanego z art. 189 § 3 k.k. decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznego działania polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu, wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych. O uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa nie przesądza przy tym będący jego następstwem stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego. Szczególne udręczenie zatem oznacza doznawanie przez pozbawionego wolności dolegliwości przekraczającej swoim natężeniem znacznie ten stopień, który wynika z samego pozbawienia wolności (postanowienie SN z dnia 11.06.2002 r., II KKN 258/00, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 70. i glosa aprobująca R. A. Stefańskiego, OSP 2003r., nr 3, poz. 41; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19.06.2006r., sygn. akt II AKa 166/06, Lex nr 192840; M. Mozgawa w: System prawa karnego, Tom 10, Przesłpstwa przeciwko dobrom indywidualnym, pod red. J. Warylewskiego, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2012r., s. 365).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, podnieść należy, iż oskarżeni nie poprzestali jedynie na pozbawieniu wolności pokrzywdzonego. W ocenie Sądu ich działania nie były jednak wyrachowane i bezwzględne. Stosowali w istocie kilka środków, które miały go zastraszyć, wywołując skutki, o których mowa w art. 157 § 2 k.k. Oskarżeni wykorzystali przemoc fizyczną i psychiczną, przy czym wobec D. P., w ocenie Sądu nie przyjęła ona postaci rażącej. Mimo stawianych grózb dot. zabetonowania, wykopania grobu, czy też przyduszenia podnośnikiem samochodowym, nie podjęli czynności urealnających grózbę. Nadto nie bez znaczenia, w zakresie kwalifikacji czynu pozostaje kwestia podania D. P. wody i gąbki pod głowę, niwelująca w istocie brak pomocy i wykazująca elementy skruchy oskarżonych. Działania oskarżonych były, co prawda rozciągnięte w czasie, jednakże w dniu 10 czerwca 2014 r., bicie pokrzywdzonego, czy też stosowane metody wydobywcze ustały, bowiem po pierwsze umiejscowiono go w pozycji siedzącej, co sam wskazał, po drugie nie zadawano dalszych cierpień, informując, że zostanie wypuszczony. Nadto w momencie wypuszczenia go na wolność nie wykorzystano już dalszych środków przemocy.

Sąd Okręgowy analizując dość bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych w zakresie znamienia „szczynego udręczenia”, wymaganego w art. 189 § 3 k.k. doszedł do wniosku, że o przyjęciu, iż znamię to zostało wypełnione powinny decydować okoliczności, które stwarzają dla ofiary dolegliwości znacznie większe od tych, jakie wynikają z samego faktu pozbawienia wolności i to zarówno w sferze psychicznej, jak i fizycznej. Jak zaznaczono wyżej, oskarżeni nie zaplanowali jakichś szczególnych form dręczenia pokrzywdzonego w trakcie przetrzymywania w warsztacie (...) SERWIS, ich działanie należy kwalifikować jako impulsywne, a jego bicie celem uzyskania informacji o współsprawcy kradzieży, było podjęte pod wpływem emocji. W ocenie Sądu Najwyższego „zasadnicza różnica między pojęciem „przemocy”, a „szczynym okrucieństwem” ...polega na tym, że o ile stosowanie przemocy z reguły ma na celu wyłącznie przełamanie oporu ofiary, a zatem pozostaje w przybliżonym stosunku do granic tego oporu, o tyle działanie ze szczególnym okrucieństwem ze względu na sposób lub czas działania, charakteryzuje się tym, że działanie sprawcy wykracza znacznie poza niezbędną potrzebę przełamania oporu ofiary oraz zmierza bądź do poniżenia ofiary, bądź do zadania jej bólu lub innej krzywdy” (por. wyrok SN z 9 kwietnia 1971 r., IV KR 33/71, OSNPG 1971, nr 7, poz. 25). W przedmiotowej sprawie działania sprawców, w ocenie Sądu, wykazały ścisły związek z celem, którym było jedynie przełamanie oporu w zakresie ujawnienia informacji dot. K. B.. Stosowane metody wydobywcze, trwały istocie głównie w czasie wspólnej obecności oskarżonych w warsztacie, nie przenosiły się w okres trwałego, periodycznego

dręczenia D. P., który przyznał, że 10 czerwca 2014 r., do pomieszczenia, w którym przebywał sporadycznie ktoś wchodził. Przy ocenie stosowanych przez oskarżonych metod wydobywczych wobec D. P., Sąd uwzględnił, że znamię szczególnego udęczenia, stanowi pojęcie zbiorcze, którego desygnatami bywają zachowania z natury nieprzeciętne, a co za tym idzie nieprzewidywalne, bowiem wymykają się one nie tylko wyobraźni, ale i percepcji przeciętnego człowieka, w tym prawodawcy. W tej sprawie, takowych zachowań Sąd w czynach sprawców nie dostrzegł. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 11 czerwca 2002 r., podkreślił „o uznaniu, że doszło do szczególnego udęczenia (...) nie przesądza, będący jego następstwem, stopień rozstroju pokrzywdzonego, lecz decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznych działania” (por. postanowienie SN z 11 czerwca 2002 r., II KKN 258/00, OSNKW 2002, nr 9 – 10, poz. 70). Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z 28 maja 1979 r., wskazał, on, że znamię szczególnego udęczenia, charakteryzuje się okrutnym, brutalnym i odrażającym sposobem postępowania, przy użyciu takich środków lub działaniem w takich okolicznościach, które zmierza do zadania ofierze bardzo dotkliwych cierpień fizycznych i moralnych (por. wyrok SN z 28 maja 1979 r., II KR 125/79, LEX nr 21815). Tym samym próba kwalifikowania przez rzecznika oskarżenia działania sprawców z tej perspektywy była nieuprawniona.

Sąd miał na uwadze, że istotne znaczenie choć nie wyłączne mają właściwości pokrzywdzonego, wiek, stan zdrowia, czy też jego zachowanie po popełnieniu czynu (por. D. Woźniak, Znamię szczególnego okrucieństwa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych). Pokrzywdzony D. P. mimo zachowań sprawców, którzy go dręczyli, mając możliwość zawiadomienia policji o tym, co go spotkało - w czasie gdy został uwolniony 10 czerwca 2014 r., - nie uczynił tego. Po raz pierwszy opisał przebieg zdarzenia bratu Z. B. i konkubinie D. S., a pierwsze zeznania przed organem procesowym, złożył dopiero w wyniku wezwania w dniu 17 czerwca 2014 r., co prowadzi do wniosku, że udęczenie tego pokrzywdzonego nie powinno być ocenione, jako noszące cechy udęczenia szczególnego (por. wyrok SA we Wrocławiu, z 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt II AKa 87/13).

Ustalony stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, wykazał, że pokrzywdzony nie wystąpił z własnej inicjatyw na drogę ochrony prawnej, a do ujawnienia przestępstwa doszło w wyniku działania organów postępowania przygotowawczego, co ma niebagatelne znaczenie z perspektywy subiektywnej oceny czynu przez pokrzywdzonego, jednakże nie implikowało równocześnie do konieczności kwalifikacji znamienia szczególnego udęczenia, a skłaniało do zmiany w powyższym zakresie.

Sąd miał na uwadze, że pozornie relatywnie niewielkie obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony, nie zawsze uzasadniają wyłączenie kwalifikacji zachowania sprawców z art. 158 § 1 kk. W tym względzie dla ustalenia odpowiedzialności karnej M. T. (1), T. G., D. B. (2) i P. S., za występki z art. 158 § 1 kk popełnione na szkodę pokrzywdzonego D. P. za miarodajną uznał Sąd opinię sądowo - lekarską, sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania przez biegłego z zakresu medycyny sądowej lek. med. W. D.. W wydanej opinii biegły skoncentrował się na ustaleniu czy działania oskarżonych narażały w/w pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. lub art. 156 § 1 k.k. Analizując obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego biegły uznał, iż skutkowały one rozstrojem zdrowia, trwającym nie dłużej niż siedem dni. Jednakże działanie sprawców w stosunku do pokrzywdzonego, polegające na zadawaniu uderzeń pięścią i kopnięć w głowę, z medycznego punktu widzenia, narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. Przesłuchiwany na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r., biegły W. D. wskazał, iż każdy kto zna się na medycynie sądowej potrafi oszacować jak długo i w jaki sposób, z jakim skutkiem goją się poszczególne rany. Podkreślił, że w przypadku D. P. można szacować, że zmiany powstały w czasie odpowiadającym zdarzeniu, co potwierdza też stopień organizacji stwierdzonych zmian urazowych. Opiniował, że narażenie, o którym mowa w art. 157 § 1 k.k., wysunął nie w oparciu o skutki, ale o sposób działania sprawców, ponieważ uderzanie twardym przedmiotem m. in. w kończyny, narażało go na konsekwencje, o którym mowa w powoływanym przepisie (k. 1677 – 1679, t. X)

Z uwagi na przyjętą linię orzeczniczą, zgodnie z którą dla przypisania odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. wystarczy ustalenie wystąpienia znamienia w postaci narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo m.in. nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., nie jest przy tym konieczne faktyczne wystąpienie takowego skutku, niewątpliwie charakter urazów ciała doznanych przez pokrzywdzonego, wbrew stanowisku obrońców, w wyniku działania sprawczego jest pomocny dla ustalenia znamienia skutku przestępstwa z

art. 158 § 1 k.k. W ocenie Sądu przebieg wszystkich pobić, których oskarżeni dopuścili się 9/10 czerwca 2014 r., w szczególności ich gwałtowność, dynamika, agresywna postawa sprawców oraz siła, z jaką wymierzali ciosy, pozwala na przyjęcie, iż pokrzywdzony został realnie narażony na nastąpienie skutku wskazanego w art. 157 § 1 kk. Niewątpliwie stan bezpośredniego zagrożenia dla dóbr chronionych normą sankcjonowaną z art. 158 § 1 k.k. w przedmiotowej sprawie stanowi następstwo „zbiorowego działania”. Oznacza to, że odpowiedzialność karną na tej podstawie poniesie uczestnik zdarzenia także wówczas, gdy jego osobisty w nim udział nie wykazywał cechy działania niebezpiecznego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, Nr 3, poz. 20). Dla przyjęcia sprawstwa przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. bez znaczenia jest stopień zaangażowania w przebieg zdarzenia oraz zakres osobistego udziału. Sprawcą tego przestępstwa jest więc również ten jego uczestnik, którego osobisty wkład w zajście nie wykazywał cech działania wywołującego skutek w postaci narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Za udział w pobiciu uważa się nie tylko zadawanie ciosów pokrzywdzonemu, ale każdą formę kierowanego wolą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, a jednocześnie wzmacnia niebezpieczeństwo nastąpienia skutków na zdrowiu ofiar (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 marca 2001 r., II AKA 227/00, KZS 2001, Nr 4, poz. 25; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1977 r., II KR 378/76, OSNPG 1977, Nr 7, poz. 57; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 października 2000 r., II AKA 169/00, KZS 2001, Nr 8, poz. 51).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie jest możliwe precyzyjne ustalenie udziału każdego z oskarżonych w pobiciu D. Z. (2) z 9/10 czerwca 2014 r., w wyniku których pokrzywdzony został pobity, miał gwałtowny przebieg, pokrzywdzony nie znał sprawców, z uwagi na skrupowane dłonie i ręce, nie miał żadnej możliwości obrony, co obiektywnie uniemożliwiało mu zaobserwowanie konkretnych zachowań poszczególnych oskarżonych. Jednakże już na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego wskazał szczegółowe rysopisy, które odpowiadały wizerunkom oskarżonych. Zeznania D. P. pozwalają na przypisanie wszystkim oskarżonym sprawczego udziału w pobiciu, do którego doszło 9/10 czerwca 2014 r. Przebieg zdarzeń w inkryminowanym dniu, odtworzony na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego pozwala na przyjęcie, iż wszystkie zachowania oskarżonych objęte były porozumieniem, niezależnie od tego, iż nie zostało ono wyrażone w sposób bezpośredni. Przystąpienie przez pozostałych oskarżonych do czynów zainicjowanych przez jednego z nich – M. T. (1), brak sprzeciwu na jego działanie, pozwalają na przypisanie oskarżonym współsprawstwa przy popełnieniu występku z art. 158 § 1 k.k.

O porozumieniu można mówić zarówno wówczas, gdy „sprawcy wspólnie realizują wcześniej ustalone przestępne przedsięwzięcie, jak i wtedy, gdy wcześniej ustaleń takich nie podejmowali, a i tak wspólnie realizują znamiona czynu przestępnego”, mając świadomość wspólnego działania (por. wyrok SA w Łodzi z 12 lipca 2000 r., II Aka 122/00, Prok. i Pr. 2001, z. 5, poz. 25). Oskarżeni działali „cum animo auctoris”, popełniając swój własny czyn, nie musieli sami osobiście wykonać wszystkich czynności sprawczych, które doprowadziły do pozbawienia wolności, czy też pobicia D. P., wystarczyło (co do czynności, których sami nie podejmowali), że mieli świadomość co do faktu, że czynił to współuczestnik przestępczego działania, a to nie budzi żadnych wątpliwości, bo nawet D. B. (2) marginalizujący swoją rolę, przyznał, że widział w warsztacie D. P.. W tym zakresie, wszyscy zbieżnie wyjaśnili, że widzieli pokrzywdzonego w warsztacie, umniejszając ewentualnie swój udział w stosowaniu przemocy, D. B. (2) zaprzeczył, by się do niego zbliżał, wbrew stanowisku M. T. (1), który w pierwszych wyjaśnieniach wskazał, że i on próbował wymusić od niego wyjaśnienia.

Z. oskarżonych Sąd zakwalifikował, jako występki z art. 189 § 1 k.k. Pokrzywdzony został pozbawiony możliwości swobodnego zachowania, przemieszczania się. Nastąpiło to 9 czerwca 2014 r., w warsztacie (...) SERWIS, na ul. (...) we W. i trwało do godzin wieczornych 10 czerwca 2014 r. D. P. nie był w stanie podejmować swobodnych decyzji, pozostawał w pełnym uzależnieniu od napastników, najpierw od oskarżonego M. T. (1), który go złapał i przyprowadził do warsztatu, uderzając, grożąc, zmuszając do wyjawienia informacji dot. K. B., następnie przez T. G., który pojawił się w warsztacie, po telefonie od T. i również „wydobywał” z pokrzywdzonego informacje. W końcu od P. S. i D. B. (2), którzy chcieli uzyskać informacje, pilnując D. P., pod nieobecność M. T. (1). Pokrzywdzony pozostawał w pełnym uzależnieniu od oskarżonych, działających wspólnie i w porozumieniu.

Oskarżeni D. B. (2) i P. S., pojawili się już po zatrzymaniu D. P. przez M. T. (1), ale to nie zaprzecza ich sprawstwu, jak i porozumieniu. Sprawcy ci, co ustalono widzieli pokrzywdzonego, który był skrupowany i leżał na ziemi, nawet gdyby przyjąć, że w tym czasie byli w biurze warsztatu wychodząc i wchodząc do niego musieli widzieć D. P., bowiem podkreślał to T. G., aprobowali więc działania M. T. (1) nakierowane na zmuszenie pokrzywdzonego przemocą i groźbami do przyznania kradzieży. Elementem tych działań było nie tylko stosowanie przemocy i groźb bezprawnych, ale i pozbawienie pokrzywdzonego możliwości opuszczenia warsztatu póki nie ujawnią współsprawcy kradzieży. Nadto mimo wskazania K. B., przez pokrzywdzonego i udania się tam przez oskarżonych, co nie było przez nich podważane, nie wypuścili D. P.. Jest przecież jasne, że gdyby on mógł stamtąd wyjść to tak by uczynił, a nie znosił przez kilkanaście godzin wyrządzanie mu cierpienie fizycznych i psychicznych przez oskarżonych. Mimo tego P. S. i D. B. (2) widząc to obejmowali swoim zamiarem także utrzymywanie stanu pozbawienia wolności pokrzywdzonego mężczyzną. Z. oskarżonych nie ograniczało się przy tym do milczącego aprobowania sytuacji izolacji D. P.. Przedstawione zeznania pokrzywdzonego i wyjaśnienia M. T. (1) oraz T. G. jednoznacznie wskazują, że P. S. i D. B. (2) realizowali znamiona czynnościowe bezprawnego pozbawienia wolności pilnując pokrzywdzonego, by nie opuścił miejsca gdzie był przetrzymywany, współdecydując o zezwoleniu mu na wyjście z warsztatu. Z. takie stanowią formę zjawiskową współsprawstwa. Wbrew prezentowanym przez obrońców subiektywnym teoriom współsprawstwa,

P. S. i D. B. (2) pojawiając się, gdy M. T. (1) pozbawił już wolności pokrzywdzonego, stosował wobec niego przemoc i groźby bezprawne, przyłączyli się do tych wszystkich działań wykonując je razem z T. G. i M. T. (1) i wykazując w tym względzie inicjatywę. To prawda, że B. (...) utracił M. T. (1), prowadzący zakład brata i on był zainteresowany jego odzyskaniem, co nie wyklucza jednak uznania pozostałych za współsprawców bezprawnego pozbawienia wolności. Ustawa takiego warunku nie zawiera, zaś oskarżeni stosowali wobec pokrzywdzonego w ramach współsprawstwa także przemoc i groźby, choć przecież także w tym wypadku chodziło o uzyskanie informacji na temat kradzieży. P. S., jako długoletni klient (...) SERWIS, z powodu ówczesnych więzi, znajomości z M. T. (1) mógł chcieć mu pomóc w wydobyciu informacji. Niemniej jednak D. B. (2) mimo, że jak wyjaśnił znalazł się tam przez przypadek, przyjechał z P. S., nie rezygnując ze wspólnej przejażdżki i w efekcie potem z udziału w popełnieniu przestępstwa. Próba nawiązania przez obrońców do dorobku teorii subiektywnych współsprawstwa, a więc woli bycia sprawcą (animus auctoris) i interesu w czym realizowany jest czyn zabroniony, nie zostały wskazane w art. 18 § 1 k.k. Ustawodawca, bowiem wyraźnie określił, że sprawcą jest ten, kto wykonuje czyn zabroniony (sprawstwo pojedyncze) albo ten, kto wykonuje go wspólnie z inną osobą (współsprawstwo) nawiązując tym samym do znamion typu czynu zabronionego. Teorie subiektywne nie spotkały się z aprobatą większej części przedstawicieli doktryny i nie są przyjmowane w orzecznictwie (por. wyrok SA we Wrocławiu z 5.03.2015 r., sygn. akt II AKa 38/15).

To od woli oskarżonych zależały zachowania pokrzywdzonego, który mógł wykonywać tylko te czynności, na które uzyskał pozwolenie. Wbrew twierdzeniom obrońców, D. P., nie mógł w dowolnym momencie dobrowolnie opuścić warsztatu i nie do niego należała decyzja w tym zakresie. Wszystko to jednoznacznie wskazuje, że działania oskarżonych znamionowały chęć pozbawienia pokrzywdzonego wolności. W takich realiach nie dziwi, iż pokrzywdzony nie odważył się podjąć żadnych działań aby uciekać. Pozbawienie człowieka wolności i sparaliżowanie jego woli nie musi koniecznie łączyć się z podejmowaniem przez niego działań w celu samouwolnienia.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego, że zachowanie oskarżonych zostało zakwalifikowane również z art. 191 § 1 k.k. Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 191 § 1 k.k. karze podlega ten kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Przystępstwo zmuszania ma charakter kierunkowy, jego znamieniem jest działanie "w celu" zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się. Jest to przestępstwo formalne, do dokonania którego nie jest wymagane osiągnięcie przez sprawcę skutku w postaci zamierzonego zachowania się (działania lub zaniechania) osoby zmuszanej. Przesłanką karalności są więc przestępne środki godzące w wolność osoby zmuszanej, a nie sam skutek, choć niewątpliwie jego spowodowanie ma wpływ na wymiar kary w ramach oceny społecznej szkodliwości czynu. Stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania się (działania, zaniechania lub znoszenia) stanowi klasyczny przykład przestępstwa przeciwko wolności w sferze swobody podejmowania i realizacji decyzji woli. Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika bezsprzecznie, że oskarżeni swoim zachowaniem polegającym

na zmuszeniu D. P. do ujawnienia szczegółów kradzieży, zarówno w zakresie podmiotowym, jak i przedmiotowym wypełnili znamiona występków przewidzianego w art. 191 § 1 k.k. Celem oskarżonych, wbrew stanowisku obrońców, było zmuszenie D. P., do ujawnienia danych personalnych osoby, która wspólnie z nim usiłowała ukraść samochód. Cel ten osiągnęli, bowiem pokrzywdzony powiedział im że kradzieży dokonał z K. B., a P. S. i M. T. (1), po uzyskaniu tej informacji udali się na poszukiwania K. B., na wskazane przez D. P. miejsce, rozmawiali ze Z. B.. Oskarżeni w tym celu użyli siły fizycznej, która miała znaczącą przewagę nad siłą pokrzywdzonego, bowiem był on powiązany i regularnie pilnowany przez poszczególnych oskarżonych na zmianę. Sprawcy bez wątplenia mieli zamiar zmuszenia pokrzywdzonego do pożądanego przez siebie zaniechania poprzez użycie przemocy, co oznacza że działali umyślnie, a co więcej - z zamiarem bezpośrednim. Przy tym, używając przemocy, działali, co najmniej z zamiarem ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała.

Wymierzając oskarżonym kary Sąd brał pod uwagę z jednej strony, aby kary efektywnie spełniły związane z nimi cele społeczne, z drugiej zaś strony, aby były one karami indywidualizowanymi, to jest takimi, które w odniesieniu do konkretnego sprawcy popełniającego czyn przestępny, będą zgodne z zasadami zapisanymi przez ustawodawcę w treści przepisu art. 53 k.k. Znaczenie tych dyrektyw jest tym większe im cięższe skutki powoduje przestępstwo, im bardziej drastyczne lub zuchwałe jest działanie sprawcy oraz w im większym stopniu podłożem przestępstwa jest nieakceptowany społecznie styl życia, zwłaszcza nadużywanie alkoholu lub innych środków odurzających.

Kara winna stanowić sprawiedliwociową odpłatę, która spełniać będzie (gdy jest to niezbędne) funkcję zabezpieczającą, która będzie spełniać funkcję właściwego kształtowania prawnej świadomości społeczeństwa, funkcję wychowawczą i funkcje prewencyjne, a zarazem jej rodzaj i stopień surowości będzie uwzględniał rozmiary winy sprawcy czynu zabronionego i stopień społecznej szkodliwości czynu jemu przypisanego (ocenianej przez pryzmat wskazań zawartych w art. 115 § 2 k.k.).

Wymierzając oskarżonym kary Sąd miał również na uwadze dyrektywę społecznego oddziaływania kary. Wskazać trzeba, iż dyrektywa ta, ujęta jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, związana jest ściśle z dyrektywą stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz dyrektywą stopnia winy. Należy przy tym podkreślić, iż realizacja tych dwóch dyrektyw stanowi jeden z warunków skutecznego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Tylko, bowiem kara sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a przy tym wymierzona w granicach winy sprawcy, może mieć pozytywny wpływ na społeczeństwo [por. Z. S. (w:) A. W., Kodeks Karny. Komentarz, t. II, G. 1999].

Przy ocenie społecznej szkodliwości zarzucanego czynu Sąd brał pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy. Nie bez znaczenia jest między innymi łatwość w podjęciu decyzji o popełnianiu przestępstw. Okoliczności te wpływają na wysoki stopień winy oskarżonych i miały istotny wpływ na wymiar kary. Oskarżonymi kierowały niskie pobudki.

Oskarżony M. T. (1) skierował brutalne i bezwzględne działania wobec D. P., z uwagi na zabór pojazdu, który znajdował się na jego posesji. Pokrzywdzony został skazany za popełnione przestępstwo, a działania oskarżonych z uwagi na brak przekazania D. P. w ręce policji kwalifikowane, mogło być tylko i wyłącznie, jako pozbawienie wolności, przejaw bezprawnego samosądu. Pozostali oskarżeni z łatwością i dużą agresją podjęli działania skierowane przeciwko pokrzywdzonemu tylko dlatego, że takie działania przedsięwziął M. T. (1) – kompan w interesach T. G., długoletni znajomy P. S., z którym na miejsce zdarzenia przybył D. B. (2).

W ocenie Sądu, rozmiar wyrządzonej przez oskarżonych krzywdy pokrzywdzonemu jest duży. Niewątpliwie zdarzenie pozostawiło w psychice pokrzywdzonego trwałe i nieodwracalny ślad, na co wskazywały zeznania D. P., który wskazał, że już niczego nie ukradnie. W ocenie Sądu, kumulacja cech negatywnych: przemoc w działaniu oskarżonych w połączeniu z wysokim stopniem społecznej szkodliwości tego czynu, przemawiała za orzeczeniem kar pozbawienia wolności w wymiarze powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Uzasadnionym wydaje się również pogląd, że brak dostatecznie dolegliwej kary – w przypadku takich sprawców – zamiast korygować ich osobowość, utwierdziłaby

ich w przekonaniu o bezkarności, celowości oraz realnej możliwości uniknięcia odpowiedzialności, a więc utrwalaloby ich społeczne cechy, zamiast je eliminować. Wymierzone oskarżonym kary są zdaniem Sądu nie tylko adekwatne do stopnia winy oskarżonych, ale realizuje też cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do nich. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności ma, bowiem na celu odstraszenie sprawców od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast jej cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonych zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Jednocześnie kara orzeczona wobec oskarżonych czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swe zadania w zakresie prewencji generalnej polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa.

Oceniając sylwetkę oskarżonego M. T. (1) Sąd miał na uwadze, iż mimo posiadanych uprawnień detektywistycznych, wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony, a także znajomości z policjantem D. D. po pierwsze winien doskonale zdawać sobie sprawę z dozwolonych technik uzyskiwania informacji, bez stosowania przemocy, po drugie ze względu na powołaną znajomość z funkcjonariuszem policji mógł przekazać ujętego sprawcę w jego ręce lub poradzić się w tej kwestii. Niemniej jednak to on był inicjatorem zdarzenia oraz rzeczywistym decydem wolności D. P., bowiem podjął decyzje o jego zatrzymaniu, pozbawieniu go wolności i uwolnieniu w dniu kolejnym. Wobec powyższego Sąd uznał, że wymaga surowszego potraktowania gdyż zainicjował popełnienie czynu, ale też bezpośrednio wpływał na rozwój sytuacji i czas pozbawienia wolności pokrzywdzonego. Nadto zajął się elementami techniczno – organizacyjnymi czynu. Sąd uwzględnił, że czyn miał co prawda charakter impulsywny, jednakże trwanie stanu bezprawności w czasie, również nie umniejsza roli tego oskarżonego. W szybkim czasie, bowiem wezwał współsprawców i podjął działania, mające na celu „ukaranie D. P.”. Wobec powyższego Sąd wymierzył mu karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Odnośnie kar wymierzonych D. B. (2) i T. G., Sąd uwzględnił, że ich udział w popełnionym czynie zaktualizował się na dalszym etapie, nie odgrywali oni roli decydującej, ale też nie podjęli żadnego działania zmierzającego, do zmiany zastanego stanu przetrzymywania pokrzywdzonego, dlatego wymierzył im po 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd nie znalazł podstaw do złagodzenia kary wobec D. B. (2), z uwagi na jego uprzednią karalność. Nadto uwzględnił również jego postawę procesową, bowiem kilkakrotnie odmówił składania wyjaśnień, a po ich złożeniu, zasłaniał się niepamięcią bądź umniejszał swoją rolę procesową, wskazując, że przebywał w biurze, mimo że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do jego sprawstwa.

Wobec P. S., Sąd wymierzył karę 9 miesięcy pozbawienia wolności, bowiem jego udział w popełnieniu czynu, był w stosunku do pozostałych był najmniej dotkliwy dla pokrzywdzonego, ale jednak wbrew stanowisku obrońcy, niemarginalny. Sąd uwzględnił bowiem dowody, w oparciu o które wykazano, że P. S. pilnował pokrzywdzonego, nie uwalniając go, tolerował jego przetrzymywanie, nie podejmując interwencji, o czym wyjaśniał, przyznając się częściowo do popełnionego czynu, a jedyną czynnością wpływającą na niższy wymiar kary od pozostałych oskarżonych jest najkrótszy czas jego obecności w czasie popełnionego czynu, podanie przez niego wody, oraz gąbki pod głowę. Nie należy również tracić z pola widzenia, że wobec tego oskarżonego wcześniej warunkowo umorzono postępowanie karne, a mimo to wszedł w ponowny konflikt z prawem.

Wymierzone oskarżonym kary należy uznać za współmierne do stopnia zawinienia, społecznej szkodliwości czynu oraz pozostałych determinujących jej wymiar okoliczności. W ocenie Sądu są one wystarczające do osiągnięcia celów prewencyjnych zarówno wobec oskarżonych, jak i wobec potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. W świadomości oskarżonych kara winna wzbudzić przekonanie o konieczności przestrzegania norm prawnych i wykształcenia krytycznego stosunku do popełnionego przezeń czynu.

Artykuł 58 § 1 k.k. ustanawia zasadę traktowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności jako ultima ratio. Dyrektywa ustanawiająca prymat kar wolnościowych w stosunku do bezwzględnego pozbawienia wolności stanowi wyraz konstytucyjnej zasady proporcjonalności, jest także powszechnie stosowana w ustawodawstwie państw europejskich. Sądowy wymiar kary kształtują zasady: względnej swobody sądu przy wymiarze kary, humanitaryzmu, indywidualizacji kar i środków karnych, a także preferencji kar i środków nieizolacyjnych. Sąd, mając powyższe na względzie, w odniesieniu do oskarżonych zastosował zasadę preferencji kar nieizolacyjnych i zawiesił wykonanie kary

pozbawienia wolności, w oparciu o art. 69 d. k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 d.k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na okres 3 lat próby. Podkreślić należy, że w dacie wydawania przedmiotowego orzeczenia obowiązywał art. 70 k.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.1, tj., umożliwiający warunkowe zawieszenia wykonania kary w wymiarze nieprzekraczającym roku. Tym samym zgodnie z obowiązującymi zasadami intertemporalnymi, Sąd zastosował ustawę obowiązującą poprzednio, tzn. w dacie popełnienia czynu, bowiem umożliwia ona warunkowe zawieszenie wymierzonej kary nieprzekraczającej 2 lat, przez co jest względniejsza dla oskarżonego M. T. (1), otwierając mu drogę probacji.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności zasługują jedynie sprawcy, co do których istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna na przyszłość. Dotychczasowa postawa i sposób życia muszą zatem wskazywać na to, że mimo niewykonania kary, zostaną osiągnięte cele kary, a w szczególności, iż sprawca nie powróci ponownie na drogę przestępstwa (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 10 lutego 2000 roku, II AKa 5/00). W przedmiotowej sprawie przesłanki pozwalające w sposób przekonywający i wiarygodny budować przypuszczenie, iż w wypadku warunkowego zawieszenia kary cele kary zostaną osiągnięte. W przypadku M. T. (1) i T. G. niniejsza sprawa stanowi pierwszy konflikt z prawem, natomiast okres próby orzeczony wobec P. S., jak i D. B. (2) zweryfikuje prawidłowość postawionej prognozy kryminologicznej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., w pkt IV części dyspozytywnej wyroku, Sąd na poczet ewentualnego zarządzenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawieszonych, okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm dziennym stawką grzywny:

- M. T. (1) od 16.06.2014r., do 3.12.2014r.,
- T. G. od 16.06.2014r., do 3.12.2014r.,
- D. B. (2) od 16.06.2014r., do 3.12.2014r.,
- P. S. od 16.06.2014r., do 1.12.2014r.,

Sąd, w oparciu o art. 47 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonych nawiązki na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, z uwagi na skazanie sprawców za umyślne przestępstwo przeciwko zdrowiu, którego skutkiem było naruszenie czynności ciała. Ustalając wysokość nawiązki Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k., w szczególności rozmiarem ujemnych następstw przestępstwa w odniesieniu do poszczególnych pokrzywdzonych, motywacją sprawców i sposobem popełnienia przestępstwa. Zróżnicowanie wysokości nawiązek wynika z roli poszczególnych oskarżonych w popełnionym czynie i odpowiednio opiewa na wysokość od M. T. (1) 2.000 zł, od T. G., D. B. (2) oraz P. S. po 1.500 zł.

Kierując się dyspozycją § 352 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007r., Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 259) Sąd załączył do akt sprawy dowody rzeczowe opisane w wykazie numer XI/419/14, k. 674 pod poz. 40 – 75 oraz numer XII/541/14, k. 1371 pod poz. 76 – 83.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie numer X/279/14, k. 206 pod poz. 36 – 39. W oparciu o art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił

- P. S. dowody rzeczowe opisane w wykazie numer VI/275/14, k. 82 pod poz. 18, 19;
- T. G. dowód rzeczowy opisany w wykazie numer VII/276/14, k. 96 pod poz. 20;
- D. B. (2) dowody rzeczowe opisane w wykazie numer VIII/277/14, k. 115 pod poz. 24 – 30;
- M. T. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie numer IX/278/14, k. 144 pod poz. 31 – 34;

Sąd obciążył oskarżonych kosztami postępowania, zgodnie z art. 627 k.p.k., nie zachodziły bowiem przesłanki przemawiające za zwolnieniem od obowiązku ich uiszczenia. Wszyscy oskarżeni są osobami uzyskującymi stałe dochody, pozostają w stosunku pracy stałym bądź dorywczym. Orzekając o kosztach Sąd wziął pod uwagę możliwości finansowe oskarżonych, a szczególnie ich sytuację rodzinną i majątkową i uznał, że zasądzenie od nich kosztów procesu oraz wymierzanie opłaty jest w tym przypadku celowe.

Zgodnie z art. 633 k.p.k. koszty procesu przypadające od kilku oskarżonych Sąd zasądza od każdego z nich według zasad słuszności, mając w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich.

Ustalając wysokość wydatków poniesionych w toku całego postępowania Sąd kierował się wskazaniem art. 618 k.p.k. Zgodnie z punktem 1 tego artykułu w skład wydatków wchodzi koszt doręczeń wezwań i innych pism. Wyniósł on 20 zł za doręczenia w toku postępowania przygotowawczego, co w przeliczeniu na oskarżonego, których w toku śledztwa było 4 u daje kwotę 5,00 zł, w toku postępowania procesowego również kwotę 5,00 zł - łącznie po 10,00 zł, i taką też kwotę Sąd przypisał do uiszczenia każdemu z oskarżonych tytułem doręczeń pism i wezwań.

W kosztach postępowania mieszczą się również wydatki z tytułu opłat przewidzianych za udzielenie informacji z rejestru skazanych, o których mowa art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k., są to opłaty pobierane za wydanie z Krajowego Rejestru Karnego informacji o osobie na podstawie art. 24 ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. Nr 151, poz. 1468 z późn. zm.). Wysokość opłaty za wydanie informacji o osobie z KRK wynosi obecnie 50 zł. Koszt uzyskania powyższej informacji wyniósł zatem w toku całego postępowania względem skazanych 50 zł. Bez znaczenia jest bowiem to ile odpisów karty karnej skazanego dołączono do akt postępowania, zdaniem Sądu zasadnym jest jednorazowe obciążenie skazanego z tego tytułu, gdyż nie może on ponosić kosztów związanych z tym, iż proces toczy się w dłuższym okresie czasu, powodując konieczność zasięgnięcia nowej informacji z Rejestru. Mając na uwadze wysokość kosztów jaką należy obciążyć skazanego i fakt, iż do poniesienia kosztów sądowych oskarżeni zostali zobowiązani w częściach na nich przypadających, Sąd ustalił od skazanego należność za ten składnik wydatków postępowania na kwotę 50,00 zł.

Stosownie do art. 618 § 1 pkt 9 k.p.k. Sąd w skład wydatków zaliczył również koszty wynagrodzenia biegłych. W niniejszej sprawie łączny koszt z tego tytułu w zakresie zarzutów postawionych wszystkim oskarżonym wyniósł:

- biegły z zakresu medycyny – 517,16 zł
- biegły z zakresu informatyki – 1.662,16 zł + 4898,21 zł
- biegły z zakresu broni i amunicji – 219,84 zł
- biegły z zakresu badan biologicznych – 3.012,92 zł

Opinie te były kluczowe dla postępowania i dotyczyła wszystkich oskarżonych. Inne koszty w wysokości 299,80 zł, oraz 80 zł tytułem przechowania dowodów rzeczowych. Należało zatem obciążyć każdego z oskarżonych 1/4 tej sumy tj. kwotą 2.732,52 zł.

Na podstawie art. 2 ust. 1 oraz art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r., o opłatach w sprawach karnych, Sąd ustalił opłaty, wobec M. T. (1) w wysokości 300 zł, wobec pozostałych po 180 zł.

1 Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r., o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2015 poz. 396